

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

15. posiedzenie 2. sesyi V. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 10. Października 1884.

Treść: Spis petycyj. — Przekazanie do komisji budżetowej petycji gminy m. Krakowa o zwrot kosztów kwaterunkowych. — Pierwsze czytanie i odesłanie do komisji sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych szkołach rolniczych w Dublanach, tudzież o folwarku Dublańskim. — Cofnięcie z porządku dziennego sprawozdania komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej średniej szkoły rolniczej, szkoły ogrodniczej i folwarku w Czernichowie. — Sprawozdanie Wydziału krajowego o przekazanej mu petycji gminy Chodorów, w sprawie uznania drogi Rohatyńsko-Stryjskiej za krajową. Uchwalenie wniosku Wydziału krajowego. — Sprawozdania Wydziału krajowego o udzieleniu zezwolenia na pobór opłat mylniczych: Radzie powiatowej w Tarnobrzegu na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Stale; Radzie powiatowej w Bochni na drodze powiatowej Bocheńsko Łapanowskiej; Radzie powiatowej w Grybowie; a) na drodze powiatowej Zborowicko-Grybowski, b) na drodze powiatowej z Grybowa ku Krynicy, c) od mostu na rzece Białej, między Wojnarową a Wilczyskami; Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Burzynie powiatu Tarnowskiego od mostu na rzece Białej; gminie miasta Dobczyc powiatu Wielickiego od mostu na rzece Rabe; obszarowi dworskiemu w Spasie powiatu Staromiejskiego od mostu na rzece Dniestrze; na dalszy pobór myta kopytkowego: gminie miasta Brzeżan, Stanisławowa, Przemyśla i Rzeszowa. Rozprawa nad sprawą myta kopytkowego dla tych miast. Głosy pp. Waygarta, Antoniewicza i sprawozdawcy Wład. hr. Badeniego. Przyjęcie wniosków Wydziału krajowego. — Sprawozdania o petycjach budżetu nieobciążających. Załatwienie petycji: Gminy Bortniki w sprawie szkód zisządzonych przez dzikie zwierzęta. Jerzego Chudyka i innych o zakazanie izraelitom handlu obrazami i obrazkami świętych. Gminy Kadubna powiatu Kałuskiego o wynagrodzenie szkód zisządzonych przez dzikie zwierzęta. Rozprawa nad petycją Kornela Daukszy, dyetaryusza oddziału rachunkowego w Wydziale krajowym o veniam aetatis. Głosy pp. Antoniewicza, Pietruskiego i sprawozdawcy Golejewskiego. Gminy Trzcianiec z przysiółkiem Krzywe o wyjednanie u c. k. Rządu odpisania zapomogi na nich ciążącej i uwolnienie od zwrotu jej. Parafian obrz. łac. z Laszek murowanych o pozwolenie trzymania przyborów kościelnych w cerkwi w Laszkach murow. i korzystania z tejże cerkwi. Berla Eisenkraft, dzierżawcy myta mostowego w Mikulińcach, o opust czynszu dzierżawnego w kwocie 2.100 zł. rocznie. Gmin Michowy i Wełykie pow. Dobromil, o odpisanie zapomogi z r. 1853. z powodu niewypłacalności; Gmin Michowy i Wełykie pow. Dobromil o odpisanie zapomogi

rządowej z r. 1853 i zapłacenie z funduszu krajowego zapomogi z r. 1865. Zwierzchności gminy Komarno, w sprawie dostawy płócien na wory tytoniowe dla c. k. fabryki w Winnikach; i petycyi obszaru dworskiego w Brzeźnicy Radwańskiej wspólnie z obszarem dworskiem w Czernichowie o udzielenie prawa pobierania myta przewozowego na rzece Wiśle. — Porządek dzienny 16. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 11. minut 27 przed południem.

Przewodniczący: JW. Dr. Mikołaj Zybliewicz, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: JE. Filip Zaleski c. k. Namiestnik.

Sekretarze: pp. Dr. Stanisław hr. Badeni, Władysław ks. Sapięha, Tytus Siengalewicz i Adam Jędrzejowicz.

Obecnych posłów 132.

JW. Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwarte. Protokół z 13. posiedzenia należy uważać za przyjęty, gdyż nikt przeciw niemu nie wniósł zarzutów. Protokół z 14. posiedzenia znajduje się w kancelaryi sejmowej do przejrzenia.

P. sekretarz zechce odczytać spis wniesionych do Sejmu petycyj.

Sekretarz p. Stan. hr. Badeni (czyta):

Spis petycyj

wniesionych po dzień 10. października 1884.

668. Zarząd bursy nauczycielskiej w Tarnopolu, przez p. Maxa, o zapomogę — do komisji budżetowej.
669. Gmina Wieprz, przez p. Zolla, o bezprocentową pożyczkę w kwocie 10.000 zł. na ukończenie budowy kościoła — do komisji budżetowej.
670. Zarząd kółka Towarzystwa pedagogicznego w Dębicy, przez p. Lenińskiego, w sprawie zmiany ustawy szkolnej — do komisji szkolnej.
671. Gmina Lisowce, przez p. Chamca o udzielenie pożyczki bezprocentowej w kwocie 700 zł. na budowę szkoły — do komisji budżetowej.
672. Bronisław Sokalski, przez p. Małeckiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
673. Michał Kowalczyk asystent szkoły politechnicznej lwowskiej, przez p. Wojciecha Dziebuszyckiego, o subwencję na podróż naukową do Włoch — do komisji budżetowej.
674. Aniela z Szujskich Maak, przez p. Hoszarada, o zapomogę — do komisji budżetowej.

675. Towarzystwo gospodarskie w Sanoku, przez p. Kozłowskiego, w sprawie uregulowania opłat od przewozu płodów krajowych, kolejami państwowymi za granicę — do komisji kolejowej.

676. Sime Szrajerowa dzierżawczyni myt w Haliczu, Jamnicy, Jezupolu i Pobereżu, przez p. Goreckiego, o zwolnienie z kontraktu lub opust z czynszu dzierżawnego — do komisji petycyjnej.

677. Grono nauczycieli 5-klasowej szkoły męskiej w Brzeżanach, przez p. Romanowicza, o zapomogę — do komisji budżetowej.

678. Izydor Trembicki, przez p. Kuczkowskiego, o restytucję na posadzie nauczyciela — do komisji szkolnej.

679. Andrzej Gurguła nauczyciel, przez p. Onyszkiewicza o zapomogę — do komisji budżetowej.

680. Władysław Zaleski nauczyciel, przez p. Podlewskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.

681. Stowarzyszenie adwokatów we Lwowie, przez p. Pławickiego, w sprawie zarządzenia środków zaradczych przeciw pokątnemu pisarstwu — do komisji prawniczej.

682. Stowarzyszenie adwokatów we Lwowie, p. Pławickiego, o ponowienie uchwały w przedmiocie przyspieszenia procedury sądowej — do komisji prawniczej.

683. Antoni Błażowski nauczyciel, przez p. Reya, o zapomogę — do komisji budżetowej.

P. Smarzewski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Smarzewski ma głos.

P. Smarzewski. Gmina miasta Krakowa w pierwszych dniach bieżącej kadencji, wniosła petycję do Wysokiego Sejmu z prośbą o zwrot wydatków, jakie gmina Krakowa dotychczas poniosła tytułem kosztów kwaterunkowych. Później, gdy ta petycja weszła i do komisji budżetowej już przydzieloną została, wniósł tę sprawę zasadniczo p. Waygart, a wniosek jego w tym przedmiocie przekazany został do załatwienia komisji administracyjnej. Rozstrzygnięcie petycji

miasta Krakowa zawisłe jest zatem od zasadniczego rozstrzygnięcia całej sprawy, dlatego z polecenia komisji budżetowej mam zaszczyt wnieść prośbę do Wysokiej Izby, aby raczyła pozwolić na przydzielenie tej petycji komisji administracyjnej.

P. Dr. Antoniewicz. Proszu o hołos.

JW. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Dr. Antoniewicz. Ja sohlaszaju sia z wneseniom prezesa komisji budzetowoji z tym dodatkom, szczyoby dla informacyi dołuczenyj buw komisji administracyjnoj referat sprawozdatela w toj sprawie.

JW. Marszałek. Czy żada kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem p. Smarzewskiego, „aby petycję miasta Krakowa w sprawie zwrotu kosztów kwaterekowych, przydzielić do komisji administracyjnej“.

Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Teraz poddaję pod głosowanie dodatek p. Antoniewicza. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Przystępujemy do porządku dziennego. Pierwszym punktem jest: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych szkołach rolniczych w Dublanach, tudzież o folwarku Dublańskim. (Al. 72). Sprawozdawca p. Hoszard ma głos w miejsce chorego p. Wereszczyńskiego.

Sprawozdawca p. Hoszard. Zwracam uwagę, że na stronicy 4. w ustępie piątym opuszczona jest data rozporządzenia, na które się sprawozdanie powołuje. Powinno być powiedziane: „Rozporządzeniem z dnia 6. Listopada“.

Sprostowawszy tą pomyłkę, przedstawiam Wysokiej Izbie wnioski Wydziału krajowego. Wnioski te opiewają (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowych szkołach rolniczych w Dublanach, tudzież o folwarku Dublańskim z dnia 6. Października rb. L. 43.008.

2. Sejm zgadza się na budowę domu, obejmującego mieszkanie dla Dyrektora szkół Dublańskich, tudzież jednego profesora i jednego asystenta szkoły wyższej pod warunkiem, że

połowę kosztów tej budowy, które nie mają przenosić 17.500 zł. pokryje c. k. Rząd ze skarbu państwa.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu zarządzić rozpoczęcie budowy gmachu szkolnego dla wyższej szkoły rolniczej w Dublanach w roku 1885 i otwiera mu na ten cel kredyt do wysokości 8.000 zł. na rok rzeczony.

Co do formalnego traktowania wnoszę, ażeby sprawozdanie to odesłać do komisji gospodarstwa krajowego.

JW. Marszałek. Dyskusya otwarta.

P. Jan hr. Tarnowski. Proszę o głos co do formalnego traktowania sprawy.

JW. Marszałek. P. Jan hr. Tarnowski ma głos.

P. Jan hr. Tarnowski. Imieniem komisji gospodarstwa krajowego muszę zwrócić uwagę Wysokiej Izby, a zwłaszcza Wydziału krajowego na tę okoliczność, że sprawozdanie o szkole dublańskiej dostaje się komisji tak późno, że zanim przedmiot zostanie w komisji zbadany i sprawozdanie o nim wniesione do Wysokiej Izby, już Sejm będzie wyłącznie zajęty budżetem, a tem samem nie będzie w możności poświęcenia dość czasu i uwagi tej tak ważnej sprawie. Co zaś jeszcze ważniejsza, że niektóre pozycye wydatków odnoszące się do tego sprawozdania, są już uchwalone nie tylko w komisji budżetowej, ale nawet i w Sejmie. Skutkiem tego komisya gospodarstwa krajowego widzi z ubolewaniem, że sprawozdanie obecnie przedłożone jest właściwie bezprzedmiotowe, bo kwestye najważniejsze w niem zawarte, są już przesądzone.

JW. Marszałek. Żada kto jeszcze głosu co do formalnego traktowania. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem Wydziału krajowego, aby sprawozdanie to odesłać do komisji gospodarstwa krajowego, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje drugi punkt porządku dziennego a mianowicie: Sprawozdanie komisji dla spraw gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej średniej szkoły rolniczej, szkoły ogrodniczej i folwarku w Czernichowie, spadnie z porządku dziennego, a to z tego powodu, iż referent Wydziału krajowego w tej sprawie poseł Wereszczyński jest chory i przyjść nie może.

Przeto przystępujemy do trzeciego punktu porządku dziennego. Sprawozdanie Wydziału krajowego o przekazanej mu petycji gminy Chodorów w sprawie uznania drogi Rohatyńsko-Stryjskiej za krajową. Sprawozdawca poseł Władysław Badeni ma głos.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycji gminy Chodorowa w przedmiocie uznania drogi Rohatyńsko-Stryjskiej za krajową.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu dnia 17. Września b. r. przekazał Wysoki Sejm petycję gminy Chodorowa o uznanie i budowę drogi krajowej Rohatyńsko-Stryjskiej Wydziałowi krajowemu jako komisji z poleceniem zdania sprawy jeszcze w ciągu bieżącej sesji sejmowej.

W wykonaniu tej uchwały, przedkłada Wydział krajowy następujące sprawozdanie:

Petycja powyższa wniesiona do Wysokiego Sejmu dnia 17. Września b. r. jest wznowieniem petycji wniesionej przez Zwierzchność gminną miasteczka Chodorowa już na poprzedniej sesji sejmowej, lecz nie załatwionej w Izbie i przekazanej Wydziałowi krajowemu uchwałą z dnia 10. Września b. r. do załatwienia. — Droga w petycji wymieniona, prowadzi z Rohatyna na Knihynicze, Chodorów, Żydaczów do Stryja, przecina cztery powiaty t. j. Rohatyński, Bobrecki, Żydaczowski i Stryjski w ogólnej długości 70 kilometrów i stanowi niewątpliwie ważny dukt komunikacyjny, którego wybudowanie byłoby pożądanym, atoli Wydział krajowy nie sądzi, ażeby budowa ta miała się odbywać wyłącznie kosztem funduszu krajowego.

Gmina Chodorów w petycji swojej twierdzi, że Wysoki Sejm już dawniej uznał ważność i nagłość budowy drogi powyższej.

Odnosi się to zapewne do uchwały z dnia 14. Października 1871, którą Wysoki Sejm polecił Wydziałowi krajowemu wypracowanie projektu, lecz nie Stryjsko-Rohatyńskiej, ale Chodorowsko-Rohatyńsko-Brzeżańskiej drogi jako ewentualnej drogi krajowej, z którego to duktu jednak następnie, na posiedzeniu dnia 5. Grudnia 1872. r. wyłączył Wysoki Sejm drogę z Chodorowa do Rohatyna uzna-

jąc tylko drogę z Rohatyna do Brzeżan za krajową.

Zważywszy, że droga Rohatyńsko-Stryjska mogłaby być zbudowaną jako droga powiatowa przy pomocy subwencji krajowej w myśl programu przyjętego przez Wysoki Sejm na posiedzeniu dnia 13. Października 1882. r. i wydanego na tej podstawie okólnika Wydziału krajowego z dnia 22. Grudnia 1882. r. L. 51432, zwłaszcza, że powiaty tą drogą przecięte, mające razem 5026 kilometrów kwadratowych przestrzeni, nie budowały dotąd większych dróg powiatowych i tylko powiat Rohatyński ma około 4 kilometrów drogi tej kategorii;

Zważywszy przytem, że gdyby nawet w przyszłości miała być powiększona sieć dróg krajowych nowymi liniami, to mogłoby to dopiero wtedy nastąpić, gdy drogi krajowe już uznane jako najnaglesze zostaną w zupełności wybudowane, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją gminy miasteczka Chodorowa o budowę drogi Rohatyńsko-Stryjskiej, jako drogi krajowej, Sejm przechodzi do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następują sprawozdania Wydziału krajowego o udzieleniu zezwolenia na pobór opłat mytniczych.

1. Radzie powiatowej w Tarnobrzegu na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Stale;

2. Radzie powiatowej w Bochni na drodze powiatowej Boheńsko-Lapanowskiej;

3. Radzie powiatowej w Grybowie:

a) na drodze powiatowej Zborowicko-Grybowskiej,

b) na drodze powiatowej z Grybowa ku Krynicy,

c) od mostu na rzece Białej, między Wojnarową z Wilczyskami.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni ma głos.

P. Władysław hr. Baden i (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu prawa do pobierania opłat mytniczych:

- a) Radzie powiatowej w Tarnobrzegu na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Stale,
- b) Radzie powiatowej w Bochni na drodze powiatowej Bocheńsko-Łapanowskiej,
- c) Radzie powiatowej w Grybowie na drogach powiatowych Zborowicko-Grybowskiej i z Grybowa ku Krynicy, oraz od mostu na rzece Białej między Wojnarową a Wilczyskami.

Wysoki Sejmie!

1. Staraniem Reprezentacji powiatowej w Tarnobrzegu, kosztem funduszu powiatowego przy pomocy subwencji krajowej, w roku 1884. wybudowaną została droga powiatowa Tarnobrzeg-Stale na przestrzeni 6 kilom. wraz z mostami na niej się znajdującymi, z których cztery mają łącznej długości 48 metrów, a mianowicie Nr. IV. i V. po 10 metrów, Nr. 6. metrów 16 i Nr. VII. metrów 12.

Koszta budowy drogi wykazane są przez Wydział powiatowy w kwocie 29.601 zł., a koszta rocznego utrzymania obliczone na 2.280 zł.

Nadto wykazane są koszta wybudowanych mostów w kwocie 3.089 zł. a ich roczne utrzymanie na 400 zł. Celem zabezpieczenia wykazanych kosztów utrzymania, Wydział powiatowy, na mocy uchwały powziętej na posiedzeniu z dn. 21. Sierpnia 1884, prosi obecnie o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego, koncesyi na pobór myta drogowego i mostowego na stacyi, w 4. kilometrze drogi, w Mokrzyszowie, z opłatą 4 ct. od każdej sztuki bydła pociągowego w za-przeżu.

Oceniając powyższą sprawę, zauważyć musimy, że wybudowana droga mająca tylko 6 kilometrów długości, nie posiada przepisanych warunków do omycenia. Natomiast wykazane mosty, z zastosowaniem postanowień ustawy z 25. Grudnia 1871 (dz. u. kraj. z 1882 Nr. 18) mogą być omycone z taryfą klasy I. obowiązującą na drogach krajowych, na rzecz Rady powiatowej w Tarnobrzegu, a to dla ulżenia ciężaru utrzymania mostów na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Stale.

2. Wydział powiatowy Bocheński na mocy uchwały Rady powiatowej z dnia 26. Września

1884, prosi o omycenie drogi powiatowej Bocheńsko-Łapanowskiej, wybudowanej staraniem Reprezentacji powiatowej, podając na poparcie swej prośby następujące szczegóły:

Droga powiatowa Bocheńsko-Łapanowska wybudowaną została w łącznej długości 16 kilometrów 979 metrów. Na przestrzeni tej znajduje się 19 przepustów i 14 mostów, z których most Nr. 20 długi jest 32 metrów Nr. 38, 40 metrów. Ogólne koszta wykonanej budowy wynoszą kwotę 60.222 zł. 3 ct. Dalsze koszta połączone z utrzymaniem drogi i mostów w dobrym stanie, obliczone są rocznie na kwotę 3.150 zł. Na częściowe zabezpieczenie wykazanych kosztów, preliminowany jest dochód mytniczy wedle projektowanej taryfy rocznie do 1.000 zł. Na tej podstawie w zastosowaniu ustawy z dnia 25. Grudnia 1871 (dz. ust. kraj. z 1872 Nr. 18) może być udzieloną Radzie powiatowej w Bochni żądana koncesya mytnicza łącznie drogowo-mostowa na przeciąg lat pięciu z wymiarem odpowiednim przepisany dla dróg krajowych.

3. Rada powiatowa w Grybowie na mocy koncesyi z dnia 16. Stycznia 1879 (Dz. u. kr. Nr. 31). uzyskała prawo do pobierania opłat mylniczych na drogach powiatowych Zborowicko-Grybowskiej i z Grybowa ku Krynicy, na peryod pięcioletni.

Obecnie Wydział powiatowy na mocy uchwały Rady powiatowej z dnia 12. Lutego 1884. prosi o odnowienie posiadanego prawa pod dotychczasowymi warunkami, a mianowicie udzielenie dalszej koncesyi mytniczej:

a) na drodze Zborowicko-Grybowskiej: 1) drogowego na stacyi w Siedliskach z opłatą 2 centów w pierwszej pozycyi, 2) mostowego i drogowego na stacyi w Białej niższej z opłatą 4 ct. w pierwszej pozycyi,

b) na drodze z Grybowa ku Krynicy na stacyi w Kąclowy z opłatą 2 ct. w pierwszej pozycyi.

Łączna długość drogi Zborowicko-Grybowskiej wynosi 21 klm. 80 metrów. Na przestrzeni tej znajduje się 8 mostów, z których Nr. IV. długi jest metrów 24, a Nr. VII. metrów 23. Koszta budowy drogi i mostów wykazane są w kwocie 17.336 zł. 82 ct. a koszta rocznego utrzymania w kwocie 4.389 zł. 93 ct. Droga z Grybowa ku Krynicy długą jest 8 klm. 500 mtr.;

koszta jej budowy wykazane są w kwocie 13.216 zł. 32 ct. a koszta rocznego utrzymania w kwocie 2.546 zł. 41 ct.

Za wniesioną prośbą przemawia głównie ten wzgląd, że dalsze utrzymanie przedmiotów omyconych w dobrym stanie możliwe jest tylko w warunkach dotychczasowej koncesyi, które wedle zapewnienia Wydziału powiatowego, nie uległy żadnej zmianie.

Dla tego wypada udzielić Radzie powiatowej w Grybowie żądanej koncesyi mytniczej na dalsze pięciolecie.

4. Wydział powiatowy Grybowski na mocy uchwały Rady powiatowej z dnia 29. Grudnia 1883, prosi o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego, prawa do pobierania myta od mostu powiatowego na rzece Białej między Wojnarową a Wilczyskami, z opłatą 3 ct. od jednego bydłęcia zaprzęzonego.

Pomieniony most staraniem Reprezentacyi powiatowej nowo zbudowany dla użytku publicznego, wynosi przeszło 103 metrów długości. Koszta budowy tegoż mostu wykazane są w kwocie 11.074 zł. Spodziewany dochód z myta, wedle taryfy zgodnej z obowiązującymi przepisami, podany rocznie na 300 zł. przyczynić się może do umorzenia zaciągniętej pożyczki na budowę mostu, a co więcej, ułatwi dalsze utrzymywanie mostu w dobrym stanie.

Z uwagi, że powiat Grybowski, jeden z uboższych w kraju, opłaca na same drogi powiatowe 12% dodatku, wypada, w uwzględnieniu przytoczonych okoliczności, udzielić tamtejszej Radzie powiatowej żądanej koncesyi mytniczej od mostu na rzece Białej, — na przeciąg lat pięciu.

Na tej podstawie Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

Uchwała

o udzieleniu prawa do pobierania opłat mytniczych:

a) Radzie powiatowej w Tarnobrzegu na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Stale,

b) Radzie powiatowej w Bochni na drodze powiatowej Bocheńsko-Łapanowskiej,

c) Radzie powiatowej w Grybowie na drogach powiatowych Zborowicko-Grybowskiej i

z Grybowa ku Krynicy, oraz od mostu na rzece Białej między Wojnarową a Wilczyskami.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiekiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Art. I.

Radom powiatowym w Tarnobrzegu, w Bochni i w Grybowie nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonanie tej uchwały prawo do pobierania opłat mytniczych, pod warunkiem utrzymywania przedmiotów omyconych w dobrym stanie, kosztem właściwych funduszów powiatowych, a mianowicie:

1. Radzie powiatowej w Tarnobrzegu prawo do pobierania myta mostowego w Mokrzeszowie, na drodze powiatowej Tarnobrzeg-Stale, podług następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 ct.;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

2. Radzie powiatowej w Bochni prawo do pobierania myta drogowego i mostowego na drodze powiatowej Bocheńsko-Łapanowskiej, przy jednej rogatce wedle następującego wymiaru:

1. Myto drogowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 4 (cztery) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) ct.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) ct.

2. Myto mostowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnię do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

3. Radzie powiatowej w Grybowie prawo do pobierania myta na drogach powiatowych Zborowicko-Grybowskięj i z Grybowa ku Krynicy, oraz od mostu na rzece Białej między Wojnarową a Wilczyskami, podług następującej taryfy:

A) na drodze Zborowicko-Grybowskięj:

1. na stacyi w Siedliskach myto drogowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

2. Na stacyi w Białej niżnej:

Myto mostowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

Myto drogowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

B) Na drodze z Grybowa ku Krynicy, na stacyi w Kąclowej myto drogowe:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

C) od mostu na rzece Białej między Wojnarową a Wilczyskami:

1. Przy każdym wozie od jednego byłęcia zaprzężonego 3 (trzy) ct.

2. od bydła przypędzonych:

a) od każdego konia, dorosłego byłęcia rogatego, osła, muła 3 (trzy) ct.

b) od pięciorga świń albo cieląt 1 (jeden) ct.

c) od dziesięciorga owiec 1 (jeden) ct.

Art. II.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłat mytniczych lub o znizeniu tychże.

JW. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

JW. Marszałek. Czy nikt przeciwko temu nie ma nic do zarzucenia? (Nikt). Kto przyjmuje tę uchwałę w całości w drugim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni. Wnoszę o przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

JW. Marszałek. Czy nikt nie ma przeciwko temu do zarzucenia? (Nikt). Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała ta jest przyjęta w trzecim czytaniu.

Z kolei następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu zezwolenia na pobór opłat mytniczych (czyta):

1. Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Burzynie powiatu Tarnowskiego od mostu na rzece Białe.

2. Gminie miasta Dobczyc powiatu Wielickiego od mostu na rzece Rabie.

3. Obszarowi dworskiemu w Spasie powiatu Staromiejskiego od mostu na rzece Dniestrze.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni ma głos.

Sprawozdawca p. Wł. hr. Badeni (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu prawa do pobierania opłat mytniczych:

1. Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Burzynie od mostu na rzece Białe.

2. Gminie w Dobczycach od mostu na rzece Rابية.

3. Obszarowi dworskiemu w Spasie od mostu na rzece Dniestrze.

Wysoki Sejmie!

1. Obszar dworski i gmina w Burzynie powiatu Tarnowskiego, wybudowali w roku 1883. most na rzece Białe przy drodze gminnej wiodącej z Burzyna do Tuchowa i obecnie proszą o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego omycienia tegoż mostu, a to celem umożliwienia dalszego utrzymania jego w dobrym stanie.

Wydział powiatowy popiera wniesioną prośbę z następujących powodów:

Nowo zbudowany most na rzece Białe wspólnym kosztem obszaru dworskiego i gminy w Burzynie z pomocą funduszu powiatowego w kwocie 200 zł. jest 57.50 metrów długi. — Budowa tego mostu kosztowała kwotę 1.347 zł. 89 ct., a zwyczajne jego utrzymanie połączone będzie z rocznym wydatkiem w kwocie 132 zł. — Nowy most na Białe zapewnia dogodną komunikację dla miejscowej ludności z Burzyna i okolicznej z Lubaszowy, Jodłówki tuchowskiej, a nawet i dalszej z sąsiedniego powiatu Jasielskiego, zwłaszcza z Ołpin i Olszyn. — W razie otrzymania żądanej koncesyi, mieszkańcy gminy i obszaru dworskiego w Burzynie wolni będą od opłaty myta.

Na tej podstawie może być udzieloną koncesya mytnicza obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Burzynie od mostu na rzece Białe na przeciąg lat pięciu z zastrzeżeniem, iż w myśl postanowień dekretu kancelaryi nadwornej z dnia 7. Maja 1842. L. 12.255., przyznaną będzie taryfa przepisana dla myt prywatnych klasy IIgiej.

2. Gmina miasta Dobczyc powiatu Wielickiego na mocy koncesyi z dnia 26. Listopada 1877. (Dr. ust. kraj. z 1878 r. Nr. 10.) uzyskała prawo do pobierania myta od mostu na rzece Rابية.

Obecnie rozchodzi się o odnowienie pomiennej koncesyi mytnicznej na tej podstawie:

że omycony most kosztem gminy Dobczyckiej wybudowany i przez nią utrzymywany jest 122 metrów długi;

że koszt budowy tego mostu z zabezpieczeniem brzegów rzeki w kwocie 9.372 zł., dalej koszt jego rekonstrukcji w r. 1880. dokonanej w kwocie 4.287 zł., tudzież koszt zwyczajnego

utrzymania corocznie w kwocie 270 zł., ciążyą tylko na stronie interesowanej, która chcąc i nadal utrzymywać most służący dla komunikacji publicznej w dobrym stanie, niezbędnie potrzebuje pomocy z dochodu mytniczego. — Wydział powiatowy z powyższych względów oświadcza się za odnowieniem gminie miasta Dobczyc koncesyi mytnicznej od mostu na rzece Rابية, pod dotychczasowymi warunkami.

3. Obszar dworski w Spasie, powiatu Staromiejskiego, na mocy koncesyi z dnia 24. Grudnia 1878. (Dz. ust. kraj. z 1879 r. Nr. 9.) uprawniony był do pobierania myta od mostu na rzece Dniestrze. — Gdy koncesya ta już zgasła, obszar dworski prosi obecnie o odnowienie posiadanego prawa na lat pięć z podwyższoną taryfą mytniczą od każdej sztuki bydła zaprzęgowego lub wolno pędzonego z 2 na 3 ct., a Wydział powiatowy popiera tę prośbę.

Omycony most służący do bezpiecznej komunikacji publicznej, długi jest około 76 metrów. — Dochód z myta w ciągu ostatniej koncesyi uzyskany w jednym roku w kwocie 95 zł., a w pięciu latach w kwocie 477 zł., w części tylko pokrył koszt utrzymania mostu wykazane w kwocie 814 zł. 62 ct.

Przedłożony kosztorys preliminarzuje na częściowe odbudowanie mostu w roku następnym dokonać się mające wydatek w kwocie 1.491 zł. 52 ct.

Tak jak dawniej, mieszkańcom gminy w Spasie zapewniono uwolnienie od opłaty myta ile razy omycony most przejeżdżać będą dla robót gospodarskich. — Projektowane podwyższenie taryfy jest niezgodne z obowiązującymi przepisami. Natomiast w myśl dekretu kancelaryi nadwornej z dnia 7. Maja 1842. L. 12.255., może być udzieloną obszarowi dworskiemu w Spasie żądana koncesya z zachowaniem dotychczasowej taryfy. — Zważywszy przytoczone okoliczności: Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć następującą uchwałę:

Uchwała

o udzieleniu prawa do pobierania opłat mytnicznych:

1. Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Burzynie od mostu na rzece Białe.

2. Gminie w Dobczycach od mostu na rzece Rابية.

3. Obszarowi dworskiemu w Spasie od mostu na rzece Dniestrze.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się prawo do pobierania opłat mytniczych, pod warunkiem utrzymywania przedmiotów omyconych w dobrym stanie i własnym kosztem:

I. Obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Burzynie powiatu Tarnowskiego, od mostu na rzece Białe, podług następującej taryfy:

1. Przy każdym wozie od jednego bydłęcia zaprzęzonego 2 (dwa) ct.

2. Od bydła przypędzonych:

a) od każdego konia, dorosłego bydłęcia rogatego, osła, muła 2 (dwa) ct.;

b) od pięciorga świń albo cieląt 1 (jeden) ct.;

c) od dziesięciorga owiec 1 (jeden) ct.

Mieszkańcy gminy i obszaru dworskiego w Burzynie wolni są od tej opłaty mytniczej.

II. Gminie miasta Dobczyc powiatu Wielickiego od mostu w Dobczycach na rzece Rabie wedle następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 3 (trzy) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.;

c) od każdej sztuki pędzonego bydła drobnego, t. j. cieląt, źrebiąt, owiec, kóz, świń $\frac{1}{2}$ (pół) ct.;

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

III. Obszarowi dworskiemu w Spasie powiatu Staromiejskiego od mostu na rzece Dniestrze, podług następującej taryfy:

a) od jednej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od wierzchowca, tudzież od każdej sztuki bydła pędzonego ciężkiego, jako to: od koni, wołów, bujaków, krów, jałówek, byków, mułów i osłów, jako też od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju 2 (dwa) ct.

Wyjątek stanowią wszelkiego rodzaju bydła ssące przy matkach, za które nie opłaca się myta.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, jako to: od cieląt, owiec, kóz, nierogacizny, jako też od każdej pędzonej sztuki młodego bydła tegoż rodzaju 1 (jeden) ct.

Mieszkańcy gminy Spas wolni są od opłaty mostowego, ile razy most ten przejeżdżać będą dla robót gospodarskich.

Art. II.

Przy poborze opłat mytniczych mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty myta lub o znizeniu tejże.

JW. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Władysław hr. B a d e n i. Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

JW. Marszałek. Czy nikt przeciwko temu nie ma do zarzucenia? (Nikt). Kto przyjmuje tę uchwałę w całości w drugim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała ta jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Władysław hr. B a d e n i. Wnoszę o przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

JW. Marszałek. Czy nikt przeciwko temu nie ma do zarzucenia? (Nikt). Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwała ta jest przyjęta w trzecim czytaniu.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie gminom miast Brzeżan, Stanisławowa, Przemyśla i Rzeszowa koncesyi na dalszy pobór myta kopytkowego. Sprawozdawca poseł Władysław hr. B a d e n i ma głos

Sprawozdawca p. Władysław hr. B a d e n i (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzieleniu gminom miast Brzeżan, Stanisławowa, Przemyśla i Rzeszowa, koncesyi na dalszy pobór myta kopytkowego.

Wysoki Sejmie!

W sprawozdaniu niniejszem przedstawiamy Wysokiemu Sejmowi prośby gmin miast Brzeżan, Stanisławowa, Przemyśla i Rzeszowa o udzielenie im prawa do dalszego poboru dochodu z myta kopytkowego.

Do ocenienia wniesionej sprawy służą następujące szczegóły:

1) Gmina miasta Brzeżan, na mocy ustawy krajowej z dnia 10. Stycznia 1882. (dzien ust.

kraj. Nr. 9.) uprawniona do pobierania myta kopytkowego, uczyniła zadość warunkom nadanej koncesyi.

Wedle sprawdzonych rachunków gminy, w latach 1881. 1882. i 1883. na budowę dróg, ulic i placów miejskich, wydano łącznie kwotę 15.428 zł. 4 ct.

Wydatki te znalazły pokrycie w dochodzie z myta kopytkowego 12.058 zł. 54 ct.

z zasobów prestacyi ustawą drogową przepisanych 1.140 zł. 93 ct.

a niedobór ztąd powstały w kwocie 2.228 zł. 53 ct. pokryto z funduszków miejskich.

W budżecie gminnym na rok 1884. preliminowano na cele komunikacyjne miasta kwotę 7.971 zł. 22 ct.

podczas gdy dochód z myta kopytkowego przyniesie tylko 3.864 zł. 88 ct.

pozostaje przeto do zabezpieczenia reszta kosztów w kwocie 4.106 zł. 34 ct.,

które pokryte być mogą częścią z zasobów prestacyjnych, częścią z funduszków miejskich.

Roboty, które gmina dotąd wykonywała, przyczyniły się znacznie do ulepszenia środków komunikacyjnych miasta, jednakże pozostają jeszcze do wykonania znaczne roboty, jak rekonstrukcja bruku w rynku kamieniem kostkowym, uzupełnienie budowy chodników w rynku i przy ulicy lwowskiej, Potockich, na Adamówce i na Miasteczku, dalej rekonstrukcja dróg oraz uregulowanie targowic miejskich. Roboty te znaczniejsze wymagające też znacznego nakładu przechodzą miarę zwykłych obowiązków z mocy ustawy drogowej na gminie ciężących. Roboty te w latach następnych, począwszy od 1885., mogą być w odpowiedni sposób wykonane na zasadach dotąd obowiązujących.

Gmina nie będzie mogła z własnych funduszków ponieść znacznych kosztów połączonych z dalszem utrzymaniem i ulepszeniem ulic, placów i dróg miejskich, zwłaszcza, że zaspokojenie nadzwyczajnych wydatków w innych działach gospodarstwa miejskiego i dopełnienie zaciągniętych już zobowiązań, jak spłata pożyczki 60.000 zł. na budowę sądu kolegiального w Brzeżanach, budowę szkoły i budowę stajni wojskowych wymaga nie małych ofiar ze strony gminy.

Z tąd to pochodzi znaczniejszy niedobór w budżecie miejskim na rok 1884., na pokrycie którego musiała Rada gminna uciec się do nało-

żenia na członków gminy 20% dodatku do podatków bezpośrednich.

Z uwagi na powyższy stan rzeczy, Rada powiatowa uchwałą z dnia 25. Czerwca 1884. r. oświadczyła się za zatrzymaniem opłaty kopytkowego dla gminy miasta Brzeżan na dalsze trzechniecie.

2) Gmina miasta Stanisławowa, na mocy ustawy krajowej z dnia 28. Grudnia 1881. (Dzien. ust. kraj. z 1882. r. Nr. 6.) korzystając z nadanej jej koncesyi kopytkowej — która upływa z rozpoczęciem roku 1885. — dopełnia dostatecznie warunków przez Wysoki Sejm zastrzeżonych.

Przedłożone przez Wydział powiatowy Stanisławowski rachunki gminy stwierdzają, że dochód z kopytkowego w latach 1881. 1882. i 1883. obliczony łącznie na 49.365 zł. 13 ct., przeznaczony został na budowę i konserwację dróg, ulic, placów i chodników miejskich,

że wydatki w tym czasie poniesione w kwocie 50.741 zł. 22 ct., w części znajdują pokrycie w dochodzie z kopytkowego, w części zaś w prestacyach w myśl postanowień ustawy drogowej na mieszkańców miasta nałożonych.

Dalsze potrzeby utrzymania i ulepszenia środków komunikacyjnych w latach 1885. 1886. i 1887. których kosztą preliminaruje gmina w kwocie 55.162 zł., mogą być tylko na zasadach dotąd obowiązujących zabezpieczone, a mianowicie:

z prestacyi drogowych ocenionych na 6.000 zł. i z spodziewanego dochodu z opłaty kopytkowego obliczonego na 46.401 zł., a zresztą z innych dochodów miejskich.

Pominać tu nie można tej okoliczności, że tak znacznych kosztów, jak wyżej preliminarowanych, gmina nie jest w stanie zabezpieczyć z własnych funduszków, zwłaszcza, że w innych działach gospodarstwa swego przeciążoną jest wydatkami, które w budżecie miejskim na rok 1884. wykazują niedobór w kwocie 148.840 zł.

Wyłożywszy w przeciągu lat 15 na zakładanie, utrzymanie i ulepszenie środków komunikacyjnych sumy znaczne, bo 200.000 zł. przenoszące, gmina niepowinna cofać się i ani zaniedbywać kosztownych urządzeń już istniejących, ani też zaniechać uzupełnienia w kierunku tym dalej wymaganego.

W uwzględnieniu przeto majątkowego położenia gminy miasta Stanisławowa, potrzebującej ulżenia ciężaru utrzymania w dobrym stanie ulic,

placów i dróg miejskich w sposób dotychczasowy, Wydział powiatowy, na podstawie przychylniej uchwały Rady powiatowej z dnia 24. Lipca 1884., popiera prośbę gminy o pozostawienie jej prawa do dalszego poboru myta kopytkowego na peryod trzechletni.

3) Gmina miasta Przemyśla, uzyskawszy na mocy ustawy krajowej z dnia 28. Grudnia 1881. (dzien. ust. kraj. z 1882. Nr. 7.) prawo do pobierania myta kopytkowego, dopełniła dostatecznie warunków nadanej jej koncesyi.

Przedłożone przez Wydział powiatowy rachunki gminy wykazują, że na budowę i utrzymanie dróg, ulic, placów i chodników miejskich wydano w roku 1882. kwotę 10.010 zł. 13 ct.

w roku 1883. kwotę 12.738 zł. 8 ct.

Na ten cel użyto w całości pobrany dochód z myta kopytkowego w roku 1882. — 3.230 zł.

w roku 1883. — 6.460 zł.

Prócz tego korzystano z zasobów prestacyi drogowych, które w latach 1882. i 1883. wynosiły wartość 1.194 zł.

Powstały ztąd niedobór w podanym okresie obciążył fundusz miejski z kwotą 10.864 zł. 21 ct.

Komisya kolaudacyjna Wydziału powiatowego sprawdziła na gruncie, że roboty drogowe pod względem ich wykonania jakoteż pod względem odpowiedniego użycia dochodu z kopytkowego i prestacyi drogowych, są zadowalniające.

W budżecie gminy na rok 1884. preliminowano na cele komunikacyjne miasta kwotę 16.820 zł.

przeznaczając na pokrycie odnośnych wydatków dochód z myta kopytkowego w kwocie 6.460 zł.

zasoby prestacyi drogowych obliczone na 2.880 zł.

a resztę z funduszków miejskich w kwocie 7.480 zł.

Potrzeby drogowe miasta Przemyśla, stanowiącego centralny punkt większego ruchu handlowego i będącego siedzibą znacznej załogi wojskowej, co raz więcej wzrastają i nadal wymagają niemałych wkładów. Program robót na dalsze lata przewiduje połączenie śródmieścia z rozległymi przedmieściami za pomocą chodników, zabezpieczenie targowicy na przestrzeni 6 morgowej od wylewu Sanu i podwyższenie o jeden metr, rekonstrukcyę niektórych dróg gminnych i ro-

boty konserwacyjne około ulic, placów i dróg miejskich.

Wykonanie tych robót w nowym peryodzie trzechletnim da się tylko w sposób dotychczasowy zabezpieczyć, a mianowicie, prócz prestacyi drogowych w pierwszym rządzie dochodem z myta kopytkowego na dalsze trzechlecie, o co właśnie gmina Przemyska obecnie prosi, podnosząc na poparcie swej prośby tę okoliczność, iż przeciążona rozmaitemi wydatkami nad siły, rok rocznie walczyć musi z niedoborem a w ostatnim budżecie na rok 1884. obliczonym na 4.410 zł.

Wydział powiatowy w zastępstwie Rady powiatowej, na posiedzeniu z dnia 23. Sierpnia 1884. powziął jednogłośnie uchwałę, którą oświadcza się za odnowieniem koncesyi kopytkowej dla gminy miasta Przemyśla na dalsze trzy lata z zastrzeżeniem, którego spełnienia w drodze administracyjnej przestrzegać będziemy, mianowicie, że mieszkańcy miasta wykonywać będą w całej pełni prestacye drogowe i że gmina w odpowiedniej wysokości z własnych funduszków przyczyni się do utrzymania komunikacyi i targowic w mieście.

4) Gmina miasta Rzeszowa, korzystając z koncesyi kopytkowej nadanej jej ustawą krajową z dnia 28. Grudnia 1881. (dzien. ust. kraj. z 1882. Nr. 6.), czyni zadość warunkom tejże koncesyi przez Wysoki Sejm zastrzeżonym.

Na budowę i utrzymanie dróg, ulic, i placów miejskich, w latach 1881. 1882. 1883., wydała gmina, jak to stwierdzają jej rachunki sprawdzone przez oddział techniczny Wydziału krajowego, kwotę 20.433 zł. 31 ct.

Na ten cel użyto w całości dochód z myta kopytkowego w kwocie 14.843 zł. 85 ct.

i zasoby prestacyi drogowych w wartości 4.617 zł. 90 ct.,

a nadto powstały ztąd brak zabezpieczono z funduszków miejskich.

Komisya kolaudacyjna z ramienia Wydziału powiatowego co roku sprawdzająca roboty drogowe gminy, każdym razem o ich wykonaniu wydała ze wszechmiar zadawalniającą opinię.

Preliminarz dalszych potrzeb pod względem nowych budowli drogowych i utrzymania środków komunikacyjnych miasta w dobrym stanie, obejmuje peryod pięcioletni z wydatkiem obliczonym na 85.446 zł.

Potrzeby te zamyśla gmina zabezpieczyć w pierwszym rządzie z prestacyi ustawą drogową przepisanych, policzonych na 7.696 zł.

następnie z spodziewanego dochodu kopytkowego wedle obecnego wymiaru preliminowanego na 25.264 zł., a zresztą z funduszków miejskich.

Na tej podstawie gmina miasta Rzeszowa, prosząc o pozostawienie jej nadal koncesyi kopytkowej pod dotychczasowymi warunkami, uzasadnia swoją prośbę także tem, że Rzeszów, tak w interesie swych mieszkańców jak i w interesie ludności okolicznej, musi się starać o znacznie lepsze i skuteczniejsze środki komunikacyjne.

Utrzymanie zaś samych dróg i placów miejskich, zajmujących przeszło 20 hektarów powierzchni, nie da się zabezpieczyć prestacyami drogowymi w przecięciu wynoszącymi rocznie 4398 dni roboczych, a pociągnięcie na ten cel funduszków miejskich o tyle jest trudniejsze, że gmina nie może podołać wydatkom w innych działach gospodarstwa swego, zwłaszcza, mając do wyrównania znaczne zaległości bierne, które wedle zamknięć rachunkowych ciążyą na niej w kwocie 82.000 zł.

Po dokładnem zbadaniu stanu rzeczy i przekonaniu się, że okoliczności naprowadzone w petycji gminy miasta Rzeszowa są prawdziwe, Wydział powiatowy w zastępstwie Rady powiatowej na posiedzeniu z dnia 16. Września 1884. uchwalił usilnie poprzeć prośbę miasta Rzeszowa o zatrzymanie dlań koncesyi kopytkowej na zasadzie dotąd obowiązującej na przeciąg lat pięciu.

Co się tyczy terminu projektowanej koncesyi zauważyć należy, że takowy stosownie do przyjętej normy, winien być ograniczony do lat trzech.

Zważywszy przytoczone okoliczności Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy.

Ustawa

o udzieleniu gminom miast Brzeżan, Stanisławowa, Przemyśla i Rzeszowa, koncesyi na dalszy pobór myta kopytkowego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam jak następuje:

Art. I.

Dla ulżenia ciężaru utrzymywania w dobrym stanie ulic, placów i dróg miejskich, udziela się pod warunkami poniżej określonymi prawo pobierania myta kopytkowego na lat trzy następującym gminom:

- a) gminie miasta Brzeżan,
- b) " " Stanisławowa,
- c) " " Przemyśla.
- d) " " Rzeszowa.

Art. II.

a) Gmina miasta Brzeżan pobierać ma myto kopytkowe na sześciu rogatkach miejskich, a mianowicie:

1. Na drodze ku Posuchowu za ostatniemi chałupami przedmieścia Adamówki;

2. na rządowym gościńcu, wiodącym z Adamówki do Potutor za mostem pod Lipą, pod folwarkiem zwanym Marcelówką;

3. na gościńcu ku Rajowi, obok bramy żelaznej za cmentarzem;

4. na przedmieściu Miasteczku przy drodze do Leśnik za ostatniemi chałupami przedmieścia;

5. na gościńcu rządowym, wiodącym do Lwowa przy rogatce Lwowskiej;

6. na drodze krajowej ku Złoczowu i Tarnopolowi przy rogatce Złoczowsko-Tarnopolskiej.

Opłatę myta kopytkowego należy pobierać raz tylko, przy wstępie do miasta, a to podług następującego wymiaru:

1. od każdej sztuki bydła pociągowego, 2 (dwa) ct.

2. od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych, 1 (jeden) ct.

3. od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od opłaty myta kopytkowego.

b) Gmina miasta Stanisławowa pobierać ma myto kopytkowe na następujących dziewięciu do miasta prowadzących drogach:

1. Mykityńce-Knihynin.

2. Krechowce-Knihynin.

3. Pasieczna-Knihynin.

4. Opryszowce-Knihynin.

5. Czókałówka-Knihynin.

6. Krechowce-Knihynin (Ulica Lipowa).

7. Zagwózdź-Knihynin.

8. Wołczyniec-Knihynin.

9. Na drodze do kolei żelaznej.

Opłatę myta kopytkowego należy pobierać raz tylko przy wstępie do miasta, a to podług następującego wymiaru:

1. od konia, osła, lub muła w zaprzęgu 3 (trzy) ct.

2. od każdej sztuki bydła rogatego w zaprzęgu, 2 (dwa) ct.

3. od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.

4. od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnię do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od opłaty myta kopytkowego.

c) Gmina miasta Przemyśla pobierać ma myto kopytkowe na ośmiu rogatkach miejskich przy wjazdach do miasta, a mianowicie:

1. Przy rogatce Lwowskiej,

2. „ „ Dobromilskiej,

3. „ „ Jarosławskiej,

4. „ „ na węgierskim trakcie,

5. na drodze do Prałkowic,

6. na drodze miejskiej od Buszkowic z zaporą na Zasaniu,

7. na drodze do Krownik z zaporą na tejże drodze,

8. na drodze od Cybulanki z zaporą tamże na terytorium miejskiem.

Opłatę myta kopytkowego należy pobierać raz tylko przy wstępie do miasta, a to podług następującego wymiaru:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 2 (dwa) ct.

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 1 (jeden) ct.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego $\frac{1}{2}$ (pół) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś źrebięta, cielęta, owce, kozy i świnię do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty kopytkowego.

d) Gmina miasta Rzeszowa pobierać ma myto kopytkowe przy siedmiu rogatkach miejskich, a mianowicie:

1. Na drodze zwanej Łańcucko-Tyczyńska.

2. „ „ „ Ruska wieś.

3. „ „ „ Sandomierska.

4. „ „ „ Krakowska.

5. „ „ „ Stajnie.

6. „ „ „ Psiarniska.

7. „ „ „ Staroniwa.

Rogatka na drodze zwanej Ruska wieś, tudzież rogatka na drodze Łańcucko-Tyczyńskiej, mają być postawione w takich punktach, ażeby na pierwszej — przejazd pomiędzy miastem a dworcem kolejowym i magazynami kolejowymi, na drugiej zaś — komunikacya pomiędzy Tyczynem a Łańcutem — wolne były od myta kopytkowego.

Opłatę myta kopytkowego należy pobierać raz tylko, przy wstępie do miasta, a to podług następującego wymiaru:

1. Od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu, 2 (dwa) ct.

2. Od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych, 1 (jeden) ct.

3. Od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego, 1 (jeden) ct.

Konie, woły, krowy, muły, osły należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnię do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą i przy matkach idą, są wolne od opłaty myta kopytkowego.

Art. III.

Przy poborze opłaty kopytkowej mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłat mytnicznych, lub o zniesieniu takowych.

Art. IV.

Dochód z myta kopytkowego nie może być obrócony na żaden inny cel, jak tylko na brukowanie lub szutrowanie ulic, placów i dróg miejskich i na zakładanie lub utrzymywanie na nich ścieków, kanałów i mostów.

Art. V.

Zużycie dochodu z myta kopytkowego na opędzenie kosztów utrzymania ulic, placów i dróg miejskich, nie uwalnia miasta od obowiązku utrzymywania takowych w ogóle i w dobrym stanie i używania na ten cel prestacyi mieszkańców miasta według postanowień ustawy drogowej.

Art. VI.

Każdego roku przedłoży gmina pobierająca myto kopytkowe, przed rozpoczęciem roku budżetowego, Wydziałowi powiatowemu preliminarz tych robót, które zamierza w tym roku wykonać i pokryć prawdopodobnie spodziewanym dochodem z myta kopytkowego i podług postanowień powyższego art. V.

Art. VII.

Najpóźniej w cztery tygodnie po upływie każdego roku budżetowego, wykaże gmina pobierająca myto kopytkowe Wydziałowi powiatowemu, czyli i o ile preliminowane na ten rok z funduszu poboru myta kopytkowego roboty uskutecznione zostały i czy cały dochód, który z poboru myta kopytkowego wpłynął, był na ten cel obrócony i wyczerpany.

Art. VIII.

Kontrola nad robotami około utrzymania w dobrym stanie ulic, placów i dróg miejskich, pokrywanemi z funduszu poboru myta kopytkowego, służy Wydziałowi powiatowemu a względnie Wydziałowi krajowemu.

Art. IX.

Gdyby gmina pobierająca myto kopytkowe, wymienionych w tej ustawie warunków nie dopełniła, zarządzi polityczna Władza powiatowa wskazane w ustawie drogowej środki przymusowe. Gdyby zaś takowe nie skutkowały, może polityczna Władza krajowa w porozumieniu z Wydziałem krajowym wstrzymać pobór myta kopytkowego.

Art. X.

Od zwierząt wyżej poszczególnionych, to jest opłatą kopytkowego objętych, nie będzie gmina, pobierająca myto kopytkowe, pobierała żadnej innej opłaty podczas dni targowych lub jarmarcznych.

Art. XI.

Wykonanie niniejszej ustawy polecam Memu Ministrowi spraw wewnętrznych.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Dr. Waygart. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Waygart ma głos.

P. Waygart. Trzeci to już peryod Sejmu, jak mam zaszczyt zasiadać w tej Wysokiej Izbie, a nie przypominam sobie tego, aby wytaczano kiedykolwiek zarzuty, gdy chodziło o udzielenie prawa do poboru myta drogowego, mostowego lub przewozowego na rzekach powiatom, obszarom dworskim -- lub gminom wiejskim. Jedynie tylko wówczas, gdy toczyły się rozprawy o udzielenie gminom miejskim prawa do poboru kopytkowego lub przedłużenie onegoż, znaleźli się oponenti, a w szczególności jeden, który na bieżącej sesji sejmowej nie otrzymał, mimo starannych zabiegów, mandatu, postawił sobie nawet, jak twierdził, za zadanie życia dążyć do tego, aby prawo to raz na zawsze zostało uchylone, i aby żadna gmina miejska z niego nie korzystała. Ten szanowny oponent właśnie, gdy toczyły się po raz ostatni rozprawy nad przedłużeniem prawa kopytkowego dla gminy miasta Przemyśla, rzucał gromy Jowisza i podnosił sóżne zarzuty przeciw gospodarce gminnej, a posunął się aż do tego, że pozwolił sobie twierdzić, jakoby ta gmina przegospodarowała z majątku zakładowego 100.000. Jako poseł tego miasta ograniczyć się musiałem wówczas na zaprzeczeniu, i twierdziłem, że data szanownego oponenta na błędnych polegają informacjach, bo znając stosunki tego miasta, byłem pewny, że tak nie jest. Wówczas to zebranie dowodów przeciw twierdzeniu szan. oponenta doraźnie nie było możliwością. Dziś, jakkolwiek się nie spodziewam podobnego zarzutu, jestem w możności wykazać i stanowczo udowodnić, że rzeczywiście tak nie było, jak ów oponent twierdził, albowiem posiadam zestawienie stanu majątkowego gminy tej z roku 1872. i porównanie ze stanu onego w r. 1880., o co właśnie chodziło. I ten to wykaz właśnie udowadnia, że majątek zakładowy tej gminy w ciągu tego czasu nie ubył, lecz przeciwnie, że wzrósł o 96.309 zł. 45 ct. Akt ten sporządzony nie prywatnie i jednostronnie, lecz wedle wskazówek przez Wydział krajowy udzielonych, przez Wydział krajowy, mówię, który czuwa nad całością zakładowego majątku gminy, znajduje się w aktach Wydziału krajowego i jest dowodem, jak oceniać należy gołosłowne zarzuty bez złożenia dowodu na takowe. Lecz gdy obecnie nie chodzi

o zarząd majątkiem gminy miasta Przemyśla, ale o to, czyli Wysoka Izba ma poprzeć, a raczej przychylić się do wniosku Wydziału krajowego, aby gminie miasta Przemyśla udzielić przedłużenie prawa do poboru kopytkowego na dalsze trzy lata, ze względu, że przedmiot ten już tyłokrotnie w tej Wysokiej Izbie omówiono, powiem tylko w krótkości to, co też i każdy mi przyzna, iż słuszną jest rzeczą, aby ten, który obcą rzecz spotrzebowuje, zażywa, lub niszczy, uiszczył za to wynagrodzenie.

Na tej to zasadzie opierają się prawa do poboru myta drogowego i na tej samej podstawie gminy miejskie domagają się, ażeby im za zużywanie chodników, placów, dróg, nakładem pieniężnym utrzymywanych, przyznano wynagrodzenie, a względnie kopytkowe, przyczem muszę podnieść, że takowe właściwie sami mieszkańcy miast sobie uiszczają, albowiem ten, kto przewozi do miasta drzewo opałowe lub budulcowe, albo żywność, rachuje sobie już w cenie towarowej także kosztą transportu, użycie zaprzęgów i wszelkie myta, jakie przy sprowadzeniu tych artykułów uiszczył.

Moi panowie! że kopytkowe, które gmina miasta Przemyśla pobiera na pokrycie wydatków, jakie ta gmina ponieść musi na utrzymanie bruków, dróg i w ogóle wchodzących w zakres owych urządzeń, przytoczę cyfry, oparte na dokumentach, złożonych do aktów Wydziału krajowego. Ta gmina wydała na potrzeby brukowania placów i chodników, tudzież szutrowanie dróg w ciągu lat 1882, 1883 i 1884, łączną kwotę 31.876 zł. Z kopytkowego pobiera gmina rocznie 6.460 zł., co uczyni za lat trzy 19.380 zł., tak więc okazuje się niedobór 12 496 zł., który gmina pokrywa własnymi funduszami i prestacjami do tego użytymi. Na dowód zaś, że wydatki te nie były bezpłodne, posłużą następujące cyfry: Oto w ciągu lat 1882, 1883 wybrukowano w Przemyślu placów i chodników 10.021 metrów kwadratowych; tudzież wybrukowano płytami trembowelskimi kosztownymi 2.371 metrów chodników, a nadto użyto do wyszutrowania dróg gminnych 1864 sześciściennych metrów szutru. A tego wszystkiego uczynićby gmina nie mogła, gdyby nie miała prawa do poboru kopytkowego i gdyby Wys. Izba tego prawa nadal nie pozostawiła. Te okoliczności głównie spowodowały Wydział Rady powiatowej do poparcia prośby gminy, który na posiedzeniu dnia 23. Sierpnia 1884 odbytem

uchwalił jednogłośnie, aby tej gminie udzielić prawa do poboru kopytkowego na dalszych lat trzy. Gmina ta, jako miasto forteczne, znajduje się rzeczywiście w wyjątkowym położeniu, albowiem drogi i chodniki uszkodzone bywają tam najwięcej przez wojska, które gromadnie tamże napływają, a w szczególności takte przez przewóz bardzo licznych materiałów do budowy fortów potrzebnych.

Na szczególne uwzględnienie zasługuje ta gmina jeszcze ze względu na wydatki, które ponosi i to w zastępstwie kraju, albowiem, jak to już w tej sesji sejmowej miałem sposobność zaznaczyć, kosztą kwaterunku są ciężarem kraju, a te opłaca gmina wyłącznie prawie. Gmina ta opłaca bowiem corocznie za najm koszar prywatnych 9.770 zł., a za mieszkania dla oficerów i ubikacje na kancelarye wojskowe w domach prywatnych tytułem czynszów 4.852 zł., zaś na kosztą transenalnego kwaterunku i inne z tem połączone wydatki rocznie 3.000 zł. Ponosi tedy kosztów na kwaterunkowe wojska rocznie 17.622 zł.

Za to otrzymuje wprawdzie zwrot od skarbu wojskowego. jednak jaki? Oto tytułem noclegowego w koszarach najętych 4991 zł., za mieszkania w domach prywatnych dla oficerów i kancelarye 4.051 zł., czyli razem 9.042 zł., a po strąceniu tych od wydatku wykazanego w ilości 17.622 zł., okazuje się, że gmina ta do kwaterunku wojska dopłaca rocznie 8.580 zł. Oprócz tego gmina ta posiadając koszary własne wybudowane nakładem 70.000 zł. z powodu napływu wojska zmuszoną była nie tylko ten budynek rozszerzyć, a raczej podwyższyć, lecz i nowe koszary postawić, na co wydała łącznie 80.000 zł., a pomoc jaką od Wydziału krajowego na budowę tę uzyskała, była pożyczka bezprocentowa 25.000 zł. Resztę 55.000 zł. musiała gmina pożyczyć i od tej pożyczki opłaca procenta, a mając jeszcze wydatki na szkoły, policje i inne potrzeby, musiała zamknąć budżet na rok bieżący z niedoborem 4.410 zł. Gdyby jej przeto nie przedłużono prawa do poboru myta kopytkowego, nie byłaby w możności podołać tym ciężarom i utrzymać dróg, placów i chodników w takim stanie, jak od tego rodzaju miasta się wymaga, bo nie mogłaby obrócić na ten cel corocznie potrzebnych 10.000 zł.

Dla tego popierając wniosek Wydziału kra-

jowego, upraszam, by Wysoka Izba raczyła łaskawie za nim głosować.

P. Dr. Antoniewicz. Proszu o hołos.

JW. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Dr. Antoniewicz. Ne tolko dla konsekwencyi, abo może dla upriamstwa, ale z perekonania jeśm protywnikom myta kopytkowoho i dla toho do hołosu zapysałjem sia. Znaję, szczo nynisznyj Sojm wnesenja toho roda by ne pryńiał, bo wże był precedens podobnoho roda z mistom Tarnopołem, a uchwała Sojmu pod tym wzhladom uže i mene wiąże i byłoby toje daże nesłusznym, aby w takich samych usłowijach odnomu mistu przyznaty kopytkowoje, a druhomu otkazaty.

Ja otże pozwolu sobi tylko nekotori uwahy podnesty, aby ukazaty, szczo kopytkowoje ne powynno sia tak skoro udiłaty, jak to w naszym Sojmi sia praktykuje. Szczo do poodynokich mist, kotori o zatwierdzenie kopytkowoho prosyły, zasłuhujut hdekotori na bolszoje, hdekotori na menszoje uwzhladnienie. Ot napr. misto Bereżany wykazało, szczo znacznu kwotu daje z swoich fondow i nawet formalnosty zachowano tu jak należy, bo Rada powitowaja uchwałała poperty wnesenije postawłene czerez Wydił powitowyj mista Bereżany. Formalnost otże zachowano i ja nycz ne maju protiv tomu i ne byłbym protywnym, szczo by uchwałeno tomu mistu prawo do poboru myta kopytkowoho. Szczo do Peremyszła to i toje misto odpowilo usłowijam jaki Wydił krajewyj a wzhladno Sojm jemu przedłozył i dla toho hodi jemu otkazaty na jeho proszenije.

Trocha inaksze majet sia ricz z mistom Reszowom. Uže pry innoj słuczajnosty podneseno, szczo Reszow majet z kopytkowoho bolsze dochoda jak koszta na uderżanie dorohy. Tak podneseno. Ja ne znaję, czy to prawda, ale tak hadaju i doki ne maju pojasnenija od Wseczestnoho referenta Wydiła krajewoho, ne mohu kazaty, czy to prawda, ale i ne mohu skazaty, czy to ne prawda; odnakoż ciła petycyja mista Reszowa jakoś dywno wyhladaje, bo aby wykazy, szczo mnoho potrzebuje, ne zadowołyło sia szczo by, jak inni mista, ułozyły preliminar na oden rik wykazujut: tolko a tolko treba zrobity, tolko jest w syli, a tolko pomocy potrzebujut, ale Reszow rozłozyw sobi na 5 lit plan

budowy i wykazuje, szczo potrzebuje 85.000 zł. No! ta cyfra duże imponujucza, ale ne zależy na tom tu, aby prelinowaty budżet, bo można prelinowaty bolsze abo mensze, ale w zasadi łuczszje tak zdiłaty, aby ohranyczeno sia do koniecznych potreb — jak każut, aby wedle stawu grobla była. A jakiji nadiji misto Reszow nam robyt? O tom ja dosłowno z aktiw proczytaju: „Potrzeby te zamyśła gmina zabezpečyc z prestacyj ustawą drogową przepisanych a policzonych na 7.696 zł.“ No, szczo gmina dumaje o prestacyach, to ne jest dla Sojmu gwarancyjeju, szczo prestacye budut zrobieni i szczo budut dijestwitelno koristi. Ależ ja muszu zwernuty uwahu, szczo misto w perwszoy stepeni kłade toj dodatek z myta, a z prestacyi tolko nadijetsia 7.600 zł. zarobyty, jest komicznym — choce wełykoju kwotoju zaimponowaty, bo dodatek z prestacyj jest sorozmirno małyj, a dochod z myta wynese majże 4 razy bolsze jak misto daje, bo oznaczono w aktach na 25.484 zł. Za tim dochid z myta ne jest subwencyjeju, tolko to jest subwencyoju szczo misto daje. Tu wproczem tolko Wydił powitowyj, ale ne Rada powitowa sia wstawłała, chotiaj może byty, szczo ciła Rada powitowa byłaby druhoho mnińija. Meni sia zdaje, szczo perwobytno, kołyśmo uchwałały kopytkowoje, małyśmo intenciju istynno bidnym mistom pomoczy. To jest rod subwencyi, iły pomoczy dla mista na korotkij czas udiłity; ale w poniatiju toho słowa „subwencya“ leżytt dawaty pomocz do toho szczo jest, szczo jeszcze potreba na pokrytie pewnoho wydatka, ależ tu jest z toj subwencyi 4 razy bolszij dochod, jak jest kwota, kotru misto daje. Pomoczy udilajet sia tomu, kto z swojej storony dokładaje wsich sył i hroszej szczo by jakujuś ricz nabyty, aby obowiazok dopownyty, a tu hołownu kwotu dajet subwencya sama, a menszu czast misto. Hołownym i perwszym argumentom w referati Wydiła krajewoho jest fraza: „Gmina prelinowala“. No, szczo gmina prelinowala, to ne jest nijakij dogmat. Ona prelinuje bolsze, bo dumaje, szczo bolsze oderżyt, tak samo, jak ktoś za towary bolsze żadaje dumajuczy, szczo chotiaj szczoś spustytt, to przecin win dostane tolko, szczo choce.

Druha uwaha wyskazana jako intencija Wysokoj Pałaty w dawnijszoy uchwali każe, szczo toje kopytkowoje ne jest stałe a tolko na korotkij czas dane. No, a tu hromada prychoydy

w posesiju, bo dało sia, teper treba znowu na try roki, a potom treba bude dalsze daty i tak pijde in infinitum. Ja szczo do swojej osoby horia-
czo promawlałbym za kopytkowym, bo to dla mene było dohodnostej, bo ja sam w misti meszkaju i z toho kopytkowoho korystaju, ale ja wydzu, szczo to jest ne słusznost' i dla toho hołosowaty budu proti w kopytkowoho, a imenno dla Reszowa, bo myto kopytkoweje płatyt bol-
sze w misti Reszowi na jeho potreby, niż misto na uderzanie dorohy potrzebuje.

Szczo sia kasaje druho argumentu o pre-
staciach, to do toho potrzeba daty welykij znak woprostyelnij. Ja tam w Tarnopoli buł pereko-
nałsia, szczo taja prestacia jest tolko formalnostju komedijeju. Innii mista howorjat, szczo budut a
wzhladno myślat robyty prestacji, ale toje budut i myślat jest tolko in futuro, a ja sia o tim so-
mniwaju.

Jeden argument, kotoryj buw do nyni pid-
nosenyj za tym kopytkowym buw toj, szczo wże
sia mista uriadyły i sut pewni, szczo kopytkowe
otrzymajut; a jeslyby im ne udiłeno, piwstawy
chaos w ciłym zariadi i budżeti w mistach — dla
toho ja toj jedynstwenyj argument uwzhlaniaju
i ne wnoszu, szczo by wnesenije Wydiłu na nyni
pryniaty, i wnoszu rezolucyju, szczo by mistom
Bereżany, Stanisławiw i Peremyśl udiłeno prawo
toje na dalszi try lita, ale z tym zastereżeniom,
szczo by sobi ne robyły nadiji, szczo kopytkowe
na dalij uderżat.

Poprawka moja jest slidujuszcz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Udziela się miastom Brzeżany, Stanisławów
i Przemyśl pozwolenie na pobór myta w nastę-
pnem trzechleciu, z tem jednak zastrzeżeniem,
że na przyszłość na podobne pozwolenie liczyć
nie powinne.

Szczo sia kasaje mista Reszowa, to z na-
wedenych przyczyn budu hołosowaw proti udiłe-
niu tomu mista myta, chybaby pocztenuyj refe-
rent Wydiła krajewoho perekonaw, szczo i toje
misto riwnu maje zasłuhu i prawo na oderżanie
kopytkowoho.

JW. Marszałek. Przedmiot ten nie na-
leży do rozprawy ogólnej tylko do rozprawy
szczegółowej. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt).
Gdy nikt więcej głosu nie żąda, rozprawa zam-
knięta. Podam do poparcia poprawkę p. Anto-

niewicz. Kto tę poprawkę popiera, zechce rękę
podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie
popartą. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni.
Szanowny p. Antoniewicz rozpoczynając przemó-
wienie swoje, obiecał, że do zarzutów zasadni-
czych powracać nie będzie, a jednak cokolwiek
o nie zawadził. Nie będę atoli podejmował rękaw-
icy rzuconej, bo uważam, że sprawa ta zasa-
dniczo jest przesądzoną ostatnią uchwałą sejmo-
wą, dotyczącą Tarnopola. Co do Rzeszowa, sza-
nowny p. Antoniewicz powołuje się na wieści, że
dochód z kopytkowego ma tam być większy jak
rozchód. Już sama okoliczność, że szan. poseł
powtórzył ustęp w sprawozdaniu zawarty, prze-
konuje mnie, że sprawozdanie to, albo czytał
uważnie, albo uważnie słuchał. I dziwna rzecz,
że nie słyszał, albo nie czytał tego, że w tem
sprawozdaniu Wydziału krajowego właśnie jest
skonstatowane, że rzecz się ma wręcz przeciwnie,
i cyfry poszczególne, dowodzące, że jest inaczej,
w sprawozdaniu Wydziału krajowego są wy-
łuszczone. Razi szanownego p. Antoniewicza,
że miasto Rzeszów obliczyło potrzeby swoje dro-
gowe ryczałtowo na lat 5. Zdaje mi się, że cho-
ciaż tak jest, to takiemu nieszczęściu łatwo za-
pobiedz.

Nie moja to właściwie rola, szanownemu
posłowi wskazywać sposób, jak wybrnąć z tego
nieszczęścia, ale gdy chodzi o to, podam sposób
prosty: oto podzielić przez 5 całą sumę, które to
zadanie arytmetyczne jest bardzo pojedyncze i
dziwię się niezmiernie, że mnie to właśnie przy-
chodzi szanownemu posłowi i profesorowi ten
modus wskazywać (Wesołość).

Powiada szanowny poseł, że w sprawozdaniu
podniesiono, iż gmina miasta Rzeszowa dopiero
zamyśla prestacye zaprowadzić. Tak nie jest.
Gmina rzeszowska prestacye odbywa, a ten wy-
raz „zamyśla“ odnosi się tylko do zamierzonego
sposobu pokrycia wydatków. A ponieważ wy-
datki obliczone są na pewne cyfry, przeto gmina
rzeszowska zamyśla pokryć wydatki dochodami
z prestacyi w pewnej sumie, a dochodami z ko-
pytkowego w innej pewnej sumie, a wreszcie do-
chodami z miasta w trzeciej sumie. Więc ten
wyraz „zamyśla“ nie stosuje się do zamiaru za-
prowadzenia prestacyi, tylko do miary, w jakiej
mają być istniejące prestacye na cel pokrycia
wydatków użyte.

Co do wniosku szanownego p. Antoniewicza, to dlatego nie mógłbym się z nim zgodzić, iż proponuje Wysokiej Izbie, już dziś oznajmić gminom, że na późniejsze odnowienie koncesyi liczyć nie powinno.

Zdaje mi się, że Sejm krajowy swojej własnej woli z góry przesądzać nie ma potrzeby. Jeżeli Sejm w swoim czasie zechce odnowić koncesyę, to zawsze prawo to będzie mu służyło. A z góry wiązać Sejm jakimiś postanowieniami dziś nie będącymi wcale potrzebnymi, zdaje mi się, nie byłoby wskazaniem. Dlatego za poprawką szan. posła oświadczać się nie mogę.

JW. Marszałek. Przystąpimy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni (czyta):

Ustawa

o udzieleniu gminom miast Brzeżan, Stanisławowa, Przemyśla i Rzeszowa koncesyi na dalszy pobór myta kopytkowego.

Art. I.

Dla ulżenia ciężaru utrzymywania w dobrym stanie ulic, placów i dróg miejskich, udziela się pod warunkami poniżej określonymi prawo poboru myta kopytkowego na lat trzy a) gminie miasta Brzeżan, b) Stanisławowa, c) Przemyśla, d) Rzeszowa.

JW. Marszałek. Rozprawa nad art. I. otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje art. I. zechce rękę podnieść. (Większość). Art. I. jest przyjęty.

Jest jeszcze dodatek p. Antoniewicza (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Udziela się miastom Brzeżany, Stanisławów i Przemyśl pozwolenie na pobór myta w następnym trzechleciu, z tem jednak zastrzeżeniem, że na przyszłość na podobne pozwolenie liczyć nie powinno.

Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystąpimy do głosowania. Kto jest za uchwaleniem tego zastrzeżenia, zechce rękę podnieść. (Mniejszość.) Dodatek p. Antoniewicza upadł.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni. Może Wysoka Izba zechce tak jak na poprze-

dnem posiedzeniu, kiedyśmy uchwalali kopytkowe dla miasta Tarnopola, przyjmując resztę artykułów ustawy en bloc, gdyż nie ma tu żadnej różnicy od dawniejszych przywilejów.

JW. Marszałek. Czy nikt przeciw temu nie ma nic do zarzucenia? (Nikt). Kto przyjmuje resztę ustawy w drugim czytaniu w całości, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Władysław hr. Badeni. Wnoszę przyjęcie uchwalonej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

JW. Marszałek. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta w trzecim czytaniu.

Dalszym przedmiotem porządku dziennego są sprawozdania o petycjach, budżetu nie obciążających, a mianowicie sprawozdanie komisji petycyjnej o petycji gminy Bortniki w sprawie szkód zrządzonych przez dzikie zwierzęta. Sprawozdawca p. Bereźnicki ma głos.

Sprawozdawca p. Bereźnicki (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji gminy Bortniki, o spowodowanie pozwolenia do noszenia broni palnej członkom gminy celem ochrony od szkód polnych przez dzikie zwierzęta.

Wysoki Sejmie!

Naczelnik gminy Bortniki łącznie z kilkudziesięcioma mieszkańcami tejże, podnoszą w niniejszej petycji, że posiadają grunta położone pośród lasów dworskich, że w tych lasach rozmnożyła się bardzo dzika zwierzyna, szczególnie dziki, które wyrządzają rok rocznie znaczne szkody w ziemiopłodach, a że członkom gminy podbierano broń palną, używaną przy pilnowaniu zasiewów od szkód przez dzikie zwierzęta, domagają się petenci spowodowania pozwolenia noszenia i używania broni właścicielom gruntów położonych pośród lasów.

Zważywszy, że według przepisów policyjnych o polowaniu, mianowicie rozp. Minister. spraw wewnętrznych z 15. Grudnia 1852. l. 5681. Nr. 473. §. 3. dziki nietrzymane w zwierzyńcach, przez każdego i w każdej porze roku, zabijane być mogą,

zważywszy, że zabezpieczenie się przeciw podobnym szkodom, najskuteczniej da się doprowadzić, przez wytępienie dzików wolno chodzących, czego jedynie za pomocą broni palnej dopiąć można, w końcu

zważywszy, że w podobnych wypadkach, w celu ochrony własności od szkód jest pozwolenie do noszenia i używania broni konieczne, udzielenie takiego pozwolenia zaś należy do zakresu władz rządowych, wnosi komisya petycyjna:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Bortniki z 24. Września 1884. l. 509. odstępuje się c. k. Rządowi do urzędowania.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej o petycji Jerzego Chudyk i innych, o zakazanie izraelitom handlu obrazkami świętych. Sprawozdawca p. Kapri ma głos.

Sprawozdawca p. Kapri (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji Jerzego Chudyka i innych o zakazanie izraelitom handlu obrazami i obrazkami świętych.

Wysoki Sejmie!

Chrześcianańscy handlarze obnośni obrazów i obrazków świętych Jerzy Chudyk i inni, proszą o wyjednanie zakazu dla izraelitów handlowania obrazami i obrazkami świętych, zarzucając im, że przy sprzedaży świętości tych, często króć obrażają uczucia religijne chrześcian.

Udawali się oni w tej sprawie, jak dołączone do petycji podanie świadczy do c. k. Namiestnictwa; które jednak prośby ich nie uwzględniło z powodu, że na podstawie ogólnikowego doniesienia, bez podania faktów szczegółowych, żądanych przez petentów kroków zarządzić nie może.

W rezolucyi swej zwraca c. k. Namiestnictwo uwagę petentów na patent cesarski z dnia 4. Września 1852. (dz. p. p. N. 252) wedle którego w razie spostrzeżenia przekroczeń, które zresztą z urzędu bywają śledzone, wolno także petentom udać się z doniesieniem w myśl §. 20.

tego patentu do Władzy, do karania takich przekroczeń powołanej.

Z uwagi więc, że istniejące ustawy winnych przekroczeń, przez petentów izraelitom handlarzom imputowanych, surowo karają, — a zatem dostateczną dają rękojmię zabezpieczenia się od takich gorszących wypadków — komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją Jerzego Chudyka i towarzyszy przechodzi się do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie o petycji gminy Kadubna, powiatu Kałuskiego, o wynagrodzenie szkód zrządzonych przez dzikie zwierzęta. Sprawozdawca p. hr. Golejewski ma głos.

Sprawozdawca p. hr. Golejewski (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji gminy Kadubny powiatu Kałuskiego o wynagrodzenie poniesionej szkody w zasiewach, ziemiopłodach i sianie przez dzikie zwierzęta w sumie 3.319 zł. w. a. w r. 1884.

Wysoki Sejmie!

Wieś Kadubna przedłożyła spis szkody zrobionej przez dzikie zwierzęta 135 członkom tejże gminy z powodu, że będąc położoną koło kameralnych lasów, gdzie się miała rozmnożyć dzika zwierzyna różnego rodzaju, jako to: świnie, niedźwiedzie, wilki i rysie, że te zwierzęta niszczą zasiewy i bydło, że Julian Popowicz z Maryą córką Iwana Sikory musiał przed zgrają wilków na drzewo się wydrapać i długi czas przeczekać, dopóki nie nadeszła pomoc, więc użala się na c. k. Starostwo w Kałuszu, że od kiedy wzięło pod swój zarząd gminne polowanie, nie wydaje proszącym paszportów na broń palną, że nie pozwoliło Izydorowi Bialeckiemu przystąpić do licytacji, który dawał 30 zł. za prawo polowania, że mu odpowiedział urzędnik prowadzący komisję od Starostwa, że wy nie macie „waffenpassu“ i nie możecie licytować, że naczelnika gminnego wysmiano i zaarendowano par force prawo polowania w tej gminie za 5 zł., że gmina podała odwołanie do c. k. Namiestnictwa, lecz do dziś dnia nie ma odpowiedzi, że

opłaca rocznie podatku 1.083 zł., a chociaż mieli pokwitowanie, że z końcem roku podatki zapłacili, musieli zapłacić egzekucyjnego 80 zł., więc uprasza aby:

Wysoki Sejm krajowy zarządził, by pismo ruskie „Skoropis“ było traktowane we wszystkich urzędach publicznych, jak polskie, by wyrządzone szkody przez dzikie zwierzęta na zasiewach, przez dzierżawcę polowania były wypłacone, by Wysoki Sejm wyasygnował jednorazową zapomogę na zasiewy ozime, które nam całkiem dzikie zwierzęta zniszczyły, a woda zamuliła, by Wysoki Sejm wyjednał od c. k. Władzy, odpisania podatku gruntowego za rok 1884., bo powodzie tegoroczne i dzikie zwierzęta do szczytu je zniszczyły, by na nowo licytacja polowania była przeprowadzona, by c. k. Starostwo wydawało paszporta do noszenia broni mieszkańcom Kadubny, i żeby Sejm wydał korzystniejszą ustawę o polowaniu, bo c. k. Starostwo nie wydaje paszportów tym, co nie mają 20, 30 lub 40 morgów, ale wypuszcza polowanie dla zabawy innym, nieposiadającym kawałka ziemi, a poucza nas w ten sposób, że nam każe bez broni stawać przeciwko dzikim zwierzętom, i napędzać je kołami, dzwonami i kałatawkami, gdy myśliwy ze strzelbą, gdy chce zabić dzika wyłazi na drzewo i z tamtąd go strzela (wesołość),

kończą zaś petycję, że takiej gorzkiej opieki doczekali się z tej konstytucji przez 28 lat pod knutem, że lepiejby było bez konstytucji. Ponieważ na tej prośbie jest podpisanych 12 imion, które podpisał Michajło Ślusarz, rolnik z Kadubny, a cała petycja jak i wszystkie podpisy są jednym piórem pisane, zachodzi zatem wątpliwość, czy i ci co się krzyżem podpisali wiedzą o treści powyższej petycji. Komisja petycyjna zważywszy, że w tej petycji znajdują się fakta oskarżające c. k. Starostwo — wnosi, że się odstępkuje powyższą petycją Wysokiemu Rządowi do sprawdzenia i zarządzenia co uzna za potrzebne.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

P. Żurowski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Żurowski ma głos.

P. Żurowski. Mnie się zdaje, że petenci ci pod płaszczykiem, ażeby wystąpić...

JW. Marszałek. Uchwała już zapadła.

P. Żurowski. Wcale głosowania nad wnioskiem komisji nie zauważałem, zrzekam się więc głosu.

JW. Marszałek. Następuje sprawozdanie o petycji Kornela Daukszy, dyetariusza oddziału rachunkowego w Wydziale krajowym o veniam aetatis.

Sprawozdawca p. hr. Golejewki (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji Kornela Daukszy dyetariusza przy Wydziale krajowym w oddziale rachunkowym o udzielenie mu veniam aetatis.

Wysoki Sejmie!

Kornel Dauksza, dyurnista przy Wydziale krajowym od roku 1881. prosi o udzielenie mu vaeniam aetatis i gdy prośbę tę Wydział krajowy popiera do L. 50811 — a zatem komisja petycyjna przedkłada prośbę Kornela Daukszy Wysokiej Izbie z wnioskiem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Kornelowi Daukszy, dyurniście przy Wydziale krajowym udziela się vaeniam aetatis.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu:

P. Dr. Antoniewicz. Proszu o hołos.

JW. Marszałek. P. Antoniewicz ma głos.

P. Dr. Antoniewicz. Meni by sia zdawało, szczo komisja i Sojm powynny trymaty sia pewnych zasad w pewnoj sprawi i ich ne łomyty. Pered tyżdnjem była tut podobnaja petycja referowana, ałe ne udostojila sia takoho świtłoho rezultatu.

Kazimir Skwirczyńskij, dyetaryusz Wydiła krajewoho prosyt takož o veniam aetatis. Czytajuczy tuju petyciju podumał ja sobi: ot jakijś bidak bez protekcji, bez sympatji w Wydilli krajewom stoit tak, jak ruskiji posły w lwiewskim Sojmi (wesołość), ne było komu jeho poperty, i petycja pijszła do kosza. Ne znaju sprawy sej błyższe, ani łycia petenta, ałe w toj petycji buł pidnesenyj motyw duże powaźnyj: buło skazano i dokazano, szczo Skwirczyńskij wże dewiatyj rik jest dyetaryuszom, i dalsze znaju, szczo toj petent pobyrał czasto zapomohy i dary wid Wydiłu krajewoho, ślidowatelno, społniał sowistno

obowiązki na neho włożeni. Chodyt meni o toto, szczoby sia trymaty pewnoj jakojs stałoj miry, szczoby nikto ne howorył, szczo odnomu daje sia jakaś siupryza, a druhomu może i krywda dije sia. Ja dawnijske w zasadi wystupował proti udiłeniu veniae aetatis i teper takōż ne zmiñaju moho perekonania, a to tem meńsze, szczo czysło naszoj mołodeży z kożdym dnem sia zmaħaje; mołodeż nasza szukaje chliba, a jesły sia udiłaje starszym veniam aetatis, to mołodszyi sut' wstrymani w awansi. Sojm odnak jak zwyczajno, ne zwertał uwahy na mene (wesołość), i uchwalaw veniam aetatis, studiorum i nawit veniam qualificationis.

Ja dumał czytajuczy petycju Skwirczyńskoho, szczo Wydił krajewyj pryjszoł uże raz do perekonania, szczoby veniam aetatis ne tak czasto udiłaty, a chotiaj buło meni duże prykro, szczo ne miħłjem poperty Skwirczyńskoho, skazałjem sobi: zasada zasadoju, dobre — chotiaj ne należyt sia tak prosto kożdū petycju do kosza kydaty, bo tu jak komisya w swoim referati podnesła, to buło ne ciłkom uzasadnene i skazano, szczo ne znaje jeho mynuwszych dijatelnosty, ani jeho kwalifikacji. Otżeż ja skażu, szczo Wydił krajewyj jeho mynuwszist' znaje, jesły ho pryñiał, a kwalifikacju jeho takōż znaje i miħ o nim swoje mninje daty i komisya powynna buła zapytaty sia Wydiłu krajewoho o mninje, a ne tak pochopno kiedaty do kosza petycju. I takim otże sposobom precedens zdiłano, kotoryj ne duże jasne i korzystne świtło kidaje na ciłu sprawu.

Nyni jest petycya podobna: petycya Kornela Dauksza, kotoryj dwa roky służył. Proszu tolko poriwnaty: Skwirczyńskij służył dziewiat' lit, Dauksza 2 1/2. Petycju Skwirczyńskoho kieneno do kosza, a petycju Daukszy tak horjaczno poperajut. Skwirczyńskij w chwyli koły wstupył do Wydiłu krajewoho mał lit 43., Dauksza koły wstupył mał 46. Toje promawlałoby bilsze za Skwirczyńskim, jak za Daukszoju.

Wprawdi Skwirczyńskij ne mał parere Wydiłu krajewoho, może buty, szczo sia o toje ne starał, ałe Dauksza maje choroszu legitymacju, buł „właścicielem dóbr ziemskich!...“ To ne dokaz piśła mojego mninija, tak sylnoho popertia, bo inaksze znowu w kraju ustałyt sia mninje, szczo takiji w Wydiłi krajewym majut protekcju, kotoryji majetki swoi potratyły. Dalsze skazano w tym parere Wydiłu krajewoho, szczo petent

zasłuhuje „na wysokie poparcie“. Szczo toje značyt, czy to popertie z wysokich sfer, czy może win je takij wysokij genij? — ja toho ne rozumiju.

Ne choczū tut spraw prywatnoho charakteru pidnosyty, ałe buła sprawa hołosna i t. z. opinia publiczna pidnesła toje i ne duże korzystno o petenti świdczyła. Nadijaju sia, szczo doświdczenyj prezes komisji petycyjnoj tomu słucazaju poradyt i diłajuczy łasku odnomu ne bude za tym, aby druhym krywda buła zdiłana, a to tym bilsze, szczo faworyzowanie nezasłuzene demoralizuje. Sapienti sat.

P. Pietruski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski. Muszę sprostować fakt. Jeśli się komuś daje veniam aetatis chociaż w późniejszym wieku, przeto młodszy zarobku się nie odbiera, daje mu się tylko możność kompetowania, kiedy przyjdzie kolej na niego o miejsce stałe, w obecnym wypadku o posadę praktykanta w oddziale rachunkowym. Jeżeli zaś są młodszy, którzy nawet później wstąpili, a są zdolniejsi, mają oni także prawo kompetowania, bo nie przekroczyli wieku wstępując do służby, i są pod tym względem jeszcze w szczęśliwszym położeniu, i zupełne uznanie ich zasług i zdolności nie prejudykuje kwestya, czy starszy funkcyjnarusz otrzyma lub nieotrzyma, lub wreszcie, kiedy otrzyma veniam aetatis.

Co się tyczy Skwirczyńskiego, to powiedział p. Antoniewicz, że gdyby się był udał do Wydziału krajowego, byłby otrzymał polecenie do otrzymania veniae aetatis. Muszę na to powiedzieć, że Skwirczyński wprawdzie przedłożył Wydziałowi swą prośbę do konkomitacyi. Wydział krajowy wszelako zalecić jej nie mógł, a petent udał się wprost do Sejmu. Zresztą motywa odmownej rezolucyi przytaczać jest to rzecz nader przykra a obecnie bez żadnej wagi, bo sprawa Skwirczyńskiego przez Wysoki Sejm już załatwioną została.

JW. Marszałek. Gdy nikt więcej głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Golejewski. Komisya petycyjna nie jest powołaną do tego, ażeby stać jako rozjemca między urzędnikami Wydziału

krajowego a Wydziałem krajowym. Petycyi więc nie popartych przez Wydział krajowy nie może osądzać, a tem mniej ich uwzględnienie zalecać, bo w takim razie cała administracja Wydziału krajowego byłaby zwichnięta. Urzędnicy wnosiliby ciągle skargi i żądania do Sejmu, o których Wydział dowiadywałby się dopiero w tej Izbie, a w konsekwencji może nawet bronić się musiał!... Zdawna już urządzenie jest takie, że Wydział krajowy tylko co do tych urzędników się oświadcza, i zaleca, ażeby im dać *veniam aetatis*, których za godnych tego uzna, a więc jest nieraz w położeniu, że niektórym swej konkomitacyi odmawia.

Co się tyczy zarzutu uczynionego przez p. Antoniewicza, że petent Dauksza miał majątek ziemski i dlatego go się proteguje, muszę odpowiedzieć, że nigdzie nie jest w statucie, że ten nie może być urzędnikiem krajowym, który miał lub ma majątek, lecz tylko ten, który go nigdy nie miał. Mnie się zdaje, że każdy chce żyć samoistnie i gdyby szanowny poseł Antoniewicz miał majątek ziemski, nie starał by się może być profesorem. Takie zarzuty nie są na swoim miejscu. Upraszam więc Wysoką Izbę o przyjęcie wniosku naszego t. j., ażeby, jak Wydział krajowy żąda, Kornelowi Daukszy udzielić *veniam aetatis*.

JW. Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Proszę odczytać wniosek.

Sprawozdawca p. hr. Golejewski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Kornelowi Daukszy, dyurniście przy Wydziale krajowym udziela się *veniam aetatis*.

JW. Marszałek. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej o petycyi gminy Trzcianiec z przysiołkiem Krzywe o wyjednanie u Wysokiego c. k. Rządu odpisania zapomogi na proszących gminach ciężącej i uwolnienie od obowiązku zwrotu takowej.

Sprawozdawca p. ks. Siczynski ma głos.

Sprawozdawca p. ks. Siczynski (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycyi gminy Trzcianiec z przysiołkiem Krzywe o wyjednanie u Wyso-

kiego c. k. Rządu odpisania zapomogi na proszących gminach ciężącej i uwolnienie od obowiązku zwrotu takowej.

Wysoki Sejmie!

Gmina Trzcianiec z przysiołkiem Krzywe prosi o wyjednanie u Wys. c. k. Rządu odpisania zapomogi na proszących gminach ciężącej i uwolnienie od obowiązku zwrotu takowej.

Gmina Trzcianiec zalega z resztą zapomogi w r. 1852. pojedynczym członkom gminy z funduszów państwowych na zasiewy udzielonej. Pożyczka miała być spłaconą przez dłużników w lat 2 w ratach. Po dzień 31. Grudzień 1881 okazuje się zaległość wraz z odsetkami zwłoki 635 zł. a to w tym stosunku, że suma rat niezapłaconych wynosi 315 zł., a procenta zwłoki o pięć zł. przewyższają tę sumę bo wynoszą 320 zł. Za czas od 1. Stycznia 1882 bieżące odsetki po 4% aż do całkowitej spłaty doliczone będą osobno do zaległości.

Ciekawszy jeszcze rachunek z przysiołkiem Krzywe: reszta zapomogi z r. 1847. w kwocie 17½ ct. a odsetki w kwocie 86 razy przewyższającej zaległość w ratach, znaczy odsetki w kwocie 15 zł. prócz tego 4% zwłoki poczynszy od roku 1882. aż do dnia wpłaty. Ten sam przysiołek Krzywe ma zapłacić resztę zapomogi z r. 1847. podług następującego rachunku:

Kapitału: 83 zł 69½ ct.

Odsetki zwłoki: 71 zł. 44 ct. po 31. Grudzień 1881. jak niemniej 4% zwłoki od 1. Stycznia 1882 po dzień spłaty.

Ten sam przysiołek Krzywe ma zapłacić resztę zapomogi z r. 1852. w kwocie 84 zł. z odsetkami zwłoki po dzień 31. Grudnia 1881 99 zł 7 ct. i 4% zwłoki od 1. Stycznia 1882 po dzień spłaty.

Reskryptem z dnia 22. Kwietnia 1883 l. 23.008 poleciło Wys. c. k. Namiestnictwo, by w razie, gdyby nie można było wynaleść rzeczywistych dłużników zalegających z wywymienioną zapomogą zarządzić przymusowe ściągnięcie takowej w drodze repartycyi od całej gminy.

Komisya petycyjna robi różnicę między pożyczką z r. 1847. a pożyczką z r. 1852. Różnica ta wskazana jest różnym stosunkiem gminy pożyczającej prawnopolitycznym i wynikającym ztąd prawnym zobowiązaniem.

Pożyczka z r. 1847. udzieloną została z t. zw. funduszu poddańczej zapomogi. Fundusz ten powstał pierwotnie z zabranych przez Rząd zapasów spichlerzy gminnych, zasilany od czasu do czasu z różnych funduszków w miarę potrzeb, i z tego tytułu uważany jako fundusz państwowy.

Podług rachunku centralnej kasy rachunkowej z r. 1847. $\frac{1}{12}$ część funduszu tego stanowił fundusz zabranych spichlerzy.

Wiadomo, że stosunek poddańczy wkładał na właścicieli dominiów obowiązek sformułowany w patentach dawać zapomogę podpadłym poddanym z własnych funduszków. W r. 1847., 1846. i 1845. po raz pierwszy Skarb Państwa przyszedł w pomoc dominium, które także klęskom elementarnym podpadły i zaliczał dominium proszącym o to, fundusze na zapomogę poddanym z funduszu poddańczego zapomogowego. Za pożyczkę nieoprocentowaną tę, odpowiadały nie gminy, ale dominia, autentyczne brzmienie reskryptu gubern. w sprawie tej pożyczki takie:

„Die Unterstützung, welche die Grundherrschaft ihren nothleidenden Unterthanen unverzinslich zu leisten verpflichtet ist, entspringt aus dem Unterthans-Verhältnisse und die politischen Behörden, welche den Unterthanen aus dem Staatschatze oder aus derem Fonde auf Rechnung und unter Haftung der Dominien Vorschüsse leisten, vertreten hierin nur die letzteren“.

Nie ulega wątpliwości, że pożyczka ta z r. 1847. daną była nie gminom, ale dominium. Pożyczka ta w myśl reskryptu gubernialnego l. 74281 miała być intabulowaną w stanie biernym dotyczących dominiów i rzeczywiście c. k. Prokuratoria Skarbu przeprowadziła tę intabulację.

Wprawdzie w stanie biernym dominii Trzcianiec-Krzywe wzmianki o tym długu nie ma, ale to z tej przyczyny, że pożyczkę dominium Trzcianiec dostało dopiero w Grudniu 1847 a już w Kwietniu tegoż roku zarządziło gubernium, żeby z urzędu wymazać ciężar z tej pożyczki pochodzący z stanu biernego dominiów i na przyszłość nie intabulować, motywując to zarządzenie tak:

Da die den Grundherrschaften zur Unterstützung ihrer hilfsbedürftigen Unterthanen vom Aerarium geleisteten Vorschüsse im Grunde des

Kreisschreibens vom 10/4 1795 auch ohne Intabulierung das gesetzliche Pfand- und Verzugsrecht vor allen Gläubigern genießen, so hat man beschlossen die in dem Jahre 1845., 1846., 1847., die Grundherrschaften zu dem oben gedeuteten Zwecke geleisteten Vorschüsse, welche auf den betreffenden Gütern intabulirt wurden von Amstwegen extabuliren zu lassen, ohne dass jedoch aus dieser Extabulierung vor der Berichtigung der erteilten Vorschüsse irgend eine Aenderung in dem Forderungsrechte oder der gesetzlichen Haftung für dieselben abgeleitet werden darf.

Jasno więc, że wspomnianą pożyczkę z r. 1847. obowiązany był spłacić właściciel dominium a nie gmina.

Jasno dalej, że pożyczka ta była bezprocentową; niesłusznie więc kasa rachunkowa dolicza do zalegającego kapitału procenta i procenta zwłoki.

Pożyczka z r. 1852 daną była na zasiewy z funduszków państwowych pojedynczym właścicielom gruntów rustykalnych za poręką gmin i na akcie dłużnym w zastępstwie gminy podpisani umocowani do tego pełnomocnicy gminni. Usprawiedliwione więc zarządzenie c. k. Namiestnictwa, żeby w razie niemożności wynalezienia rzeczywistych dłużników, rozłożyć repartycję na całą gminę.

Lecz zważywszy, że pożyczka ta podług aktu dłużnego miała być spłaconą w dwóch latach, a od roku zaciągnięcia jej upłynęło już lat 32 i procenta narosłe po koniec roku 1881 przewyższają zaległy kapitał. —

Zważywszy, że c. k. Rząd miał czas i mógł pożyczkę tę dawniej ściągnąć bez narażenia gminy na tak ogromne sumy w procentach —

Zważywszy w końcu, że gmina ta na rachunek umorzenia pożyczki z r. 1847. nieprawnie i niesłusznie sumę 368 zł. 53 ct. zapłaciła, i że, jak świadczy załączone poświadczenie Wydziału powiatowego, gmina ta bez narażenia się na zupełną materyalną zagładę zapomogi tej odpłacić nie jest w stanie, —

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Trzcianiec-Krzywe odstępując się Wysokiemu c. k. Rządowi a to:

a) względem pożyczki zalegającej z r. 1852 do uwzględnienia;

b) względem zalegającej pożyczki z r. 1847 z wezwaniem odpisania tej zapomogi a ewentualnie

zwolnienia wspomnianej gminy od obowiązku zwrotu takowej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej o petycji parafian obrz. łacińskiego z Laszek murowanych o pozwolenie trzymania przyborów kościelnych w cerkwi w Laszkach murowanych i korzystania z tejże cerkwi. Sprawozdawca p. ks. Dr. Kopyciński ma głos.

Sprawozdawca p. ks. Dr. Kopyciński (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji parafian obrz. łac. Laszek murowanych o pozwolenie trzymania przyborów kościelnych do nabożeństwa w gr. kat. cerkwi w Laszkach murowanych i korzystania w tejże cerkwi na mocy prawa zwyczajowego, którego im obecny proboszcz gr. kat. wzbrania.

Wysoki Sejmie!

W gminie Laszki murowane w powiecie Staremiasto' dyecezyi gr. kat. Przemyskiej, został kościół obrz. rzym. kat. rozporządzeniem gubernialnem z dnia 30. Grudnia 1796 L. 35.260 oddany do użytku parafianom obrz. gr. kat. pod tym warunkiem, iż i rzym. kat. parafianie tamże swe nabożeństwo odprawiać i przybory swe kościelne przechowywać mogą. Sprawa ta bez jakichkolwiek przeszkód trwała aż do objęcia rządów parafii przez proboszcza gr. kat. ks. Chłopeckiego, który wzbronił rz. kat. parafianom używać kościoła i przybory kościelne tamże trzymać.

Parafianie rz. kat. w Laszkach murowanych czując się pokrzywdzeni w prawach swych od stu lat przeszło im przysługujących, udawali się po kilkakroć i do Wysokiego c. k. Namiestnictwa i do Wydziału krajowego o skłonienie proboszcza ks. Chłopeckiego, aby im nieprzeszkadzał w prawach nienaruszalnych i pozwolił nadal korzystać z kościoła i trzymać tamże swe przybory kościelne, a do nabożeństwa wyłącznie służące.

Niestety prósy ich nie odniosły podziś dzień żadnego skutku a to z winy konsystorza, gr. kat. Przemyskiego, który na siedmiokrotne wezwanie c. k. Namiestnictwa, a to z dnia

10. Kwietnia 1882. l. 24.221, 11. Listopada 1882. l. 35.827, 2. Grudnia 1882. l. 69.055, 30. Listopada 1883. L. 37.802, 1. Kwietnia, 9. Sierpnia i 25. Września 1884. l. 19.698, 50.319, 60.478 i ostatni raz 6. Października 1884. l. 62.853 do dziś dnia nie raczył żadnej odpowiedzi przesłać do Wysokiego c. k. Namiestnictwa.

Zważywszy, iż parafianom obrz. łac. z Laszek murowanych przysługiwało przez lat sto przeszło prawo używania kościoła grecko kat., który to kościół przed 1.796 był ich własnością;

zważywszy, iż w spokojnem używaniu kościoła zostali ci parafianie rzym. kat. dopiero przez ks. Chłopeckiego naruszeni przez to, iż tenże aparat ich kościelne powyrzucał z kościoła i wzbronił im używać krzyża, dzwonów i odprawiać tamże nabożeństwo;

zważywszy, iż sprawa ta jest wewnętrznej natury kościelnej — a tem samem należy do jurysdykcji kościelnej ordynaryatu gr. kat. w Przemysłu, i tylko przez tenże ordynaryat może być załatwiona; atoli ordynaryat gr. kat. przemyski mimo prósb parafian rzym. kat. i mimo siedmiokrotnego wzywania Wys. c. k. Namiestnictwa nie w tej sprawie uczynić nie chce, zbywając wzywania Namiestnictwa milczeniem;

zważywszy wreszcie, iż dla spokoju ordynaryat gr. kat. przemyski powinien sprawę tę załatwić, by parafian rzym. kat. kościoła nie pozbawiać i nabożeństwa im nie utrudniać,

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby we właściwej drodze uregulował tę sprawę i parafian rzym. kat. z Laszek murowanych w przynależne używanie gr. kat. kościoła wprowadził.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej, o petycji Berla Eisenkrafta, dzierżawcy myta mostowego w Mikulińcach, o opust z czynszu dzierżawnego w kwocie 2.100 zł. rocznie. Sprawozdawca Stanisław Tarnowski p. (junior) ma głos.

Sprawozdawca p. Stanisław hr. Tarnowski (junior) (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji Berla Eisenkrafta, dzierżawcy myta mostowego w Mikulińcach, o opust z czynszu dzierżawnego w kwocie 2.100 zł. rocznie.

Wysoki Sejmie!

Berl Eisenkraft zadzierżawił kontraktem z dnia 20. Grudnia 1882 roku zatwierdzonym przez Wydział krajowy 24. Stycznia 1883. myto mostowe na drodze krajowej w Mikulińcach w powiecie Śniatyńskim, za czynsz roczny 7.206 zł. z kaucją 2.000 zł. w drodze licytacji. — Petent wnosi prośbę do Wysokiego Sejmu o opust z tenty dzierżawy po 2.100 zł. rocznie i popiera petycję swoją twierdzeniem, że z powodu zmniejszenia ruchu handlowego, застоju w przemyśle, a mianowicie przez zwinięcie przedsiębiorstwa dwóch młynów, parowego w Horodence i wodnego, oraz tartaku w Załuczu, jako też zwinięcia produkcji i dowozu węgla z Nowosielicy, dalej z powodu sparaliżowania komunikacji ubocznych w tym roku wskutek powodzi, poniósł stratę wynoszącą 6.300 zł.

Już pod dniem 20. Sierpnia b. r. wniósł petent za pośrednictwem Wydziału powiatowego Śniatyńskiego prośbę do Wydziału krajowego, o zniżenie czynszu dzierżawnego, Wydział krajowy jednak pomimo korzystnej konkomitacji Wydziału powiatowego, nie uwzględnił petycji z powodu braku okoliczności przewidzianych na ten wypadek w kontrakcie dzierżawy.

Berl Eisenkraft dzierżawił to samo myto już w poprzednim trzechleciu t. j. od roku 1880. do 1882. za czynsz roczny 7.200 zł., o czym w petycji swojej na wstępie wspomina twierdząc, że i w tym pierwszym peryodzie dzierżawy poniósł straty znaczne. — Komisya na podstawie aktów doszła jednak do odmiennego przekonania, faktem jest bowiem, że gdy w tem pierwszym trzechleciu petent zaległ z ratami dzierżawnymi, Wydział krajowy zarządził sekwestrację dochodów mytnicznych i we własnym zarządzie osiągnął mimo kosztów administracji nadwyżkę dochodów ponad stosunkowy czynsz dzierżawny opłacany przez petenta; tymczasem Berl Eisenkraft wytoczył funduszowi krajowemu pozew o opust czynszu dzierżawnego, ale równocześnie pospieszył do układów z Wydziałem krajowym. — Skutek był ten, że petent przegrał w dwóch instancjach sprawę — i zapłacił koszta, ale przedtem widząc

korzystnym interes, zawarł nowy układ z Wydziałem krajowym o dzierżawę myta, w tej samej wysokości, spłacił raty zaległe, oraz koszta sekwestracji w kwocie 200 zł. — Wobec tego faktu komisya nie mogła dać się przekonać, ażeby Berl Eisenkraft istotnie straty poniósł, i mimo w ogólnych wyrazach przyznanej przez Wydział powiatowy racyi petentowi, nie wyklucza przypuszczenia, że w działaniu Berla Eisenkrafta przebija się dążność do zdeprecjonowania myta dzierżawnego, na szkodę fuduszu krajowego dla własnej petenta spekulacyi.

Zważywszy, że przez petenta powołane fakta mające wpływać na obniżenie dochodów mytnicznych, w bieżącym trzechleciu dzierżawy, były już przedmiotem badania Wydziału krajowego;

Zważywszy dalej, że rezultat sekwestracji i własnego zarządu Wydziału krajowego w poprzednim trzechleciu dzierżawy wspomnianego myta okazał się dla funduszu krajowego dodatni,

Komisya nie mając dostatecznej podstawy do uwzględnienia petycji, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją Berla Eisenkrafta, dzierżawcy myta mostowego w Mikulińcach, o przyznanie opustu w kwocie 2.100 zł. rocznie z czynszu dzierżawnego, przechodzi się do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej o petycji gmin Michowy i Węłykie powiatu Dobromilskiego o odpisanie zapomogi z roku 1853. wraz z odsetkami. Sprawozdawca p. Stanisław hr. Tarnowski (junior) ma głos.

Sprawozdawca p. Stanisław hr. Tarnowski [junior] (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji gmin Michowy i Węłykie powiatu Dobromilskiego o odpisanie zapomogi z r. 1853. wraz z odsetkami.

Wysoki Sejmie!

Gminy Michowy i Węłykie otrzymały od Wysokiego Rządu w r. 1853. zapomogę zwrotną a mianowicie: Michowy 320 zł. 4. kr. m. k. zaś Węłykie 147 zł. gotówką i 73 zł. 81 kr. za grys, razem 220 zł. 81 kr.

Petenci twierdzą, że wskutek lat nieurodzajnych, braku zarobku i z obdłużenia w banku włościańskim nie mogli dotąd spłacić wys. Rządowi należności; wskutek tej zwłoki wzrosły odsetki do wysokości przewyższającej kapitał dłużny i tak przy gminie Michowy na 338 zł. przy gminie Wełykie na 230 zł.

C. k. Starostwo Dobromilskie wskutek re-skryptu c. k. Namiestnictwa z r. 1883. l. 59587 zarządziło na dniu 14. Września 1883. l. 4589 przymusowe ściągnięcie kwot dłużnych z mieszkańców gmin wymienionych a następnie w Listopadzie 1883. r. nastąpiło zajęcie ruchomości, których sprzedaż wstrzymano jednak na prośbę petentów do rozstrzygnięcia sprawy, równocześnie jednak zafantowano tych samych petentów w bieżącym miesiącu za zaległą spłatę zapomogi z r. 1865.

Komisya nie mając danych do sprawdzenia faktów wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Petycę gmin Michowy i Wełykie o odpisanie zapomogi rządowej z r. 1853. jakoteż zaległych odsetek, odstępuje się Wysokiemu Rządowi jako kompetentnej władzy do zbadania i możliwego uwzględnienia“.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji petycyjnej o petycji gmin Michowy i Wełykie powiatu Dobromilskiego o odpisanie zapomogi rządowej z r. 1853. i zapłacenie z funduszu krajowego zapomogi z r. 1865. Sprawozdawca p. Stanisław hr. Tanowski (młodszy) ma głos.

Sprawozdawca p. Stanisław hr. Tarnowski [młodszy] (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji gmin Michowy i Wełykie powiatu Dobromilskiego o odpisanie zapomogi rządowej z r. 1853. i gminy Wełykie o zapłacenie z funduszu krajowego zapomogi rządowej z r. 1865. w kwocie 218 zł. z zezwoleniem rozłożenia spłaty na lat trzy.

Wysoki Sejmie!

Petycja wyżej podana składa się z dwóch części odrębnej natury mianowicie: w pierwszej

proszą gminy Michowy i Wełykie o odpisanie zapomogi zwrotnej rządowej z r. 1853, w drugiej zaś części petycji prosi gmina Wełykie, ażeby fundusz krajowy spłacił zapomogę zwrotną w kwocie 218 zł. udzieloną tejże gminie przez Wysoki Rząd w r. 1865, oraz o zezwolenie uiszczenia tego zwrotu przez gminę dotyczącą w ratach dwóch lub trzech przy dodatku do podatków.

Pierwsza część petycji zatwierdzoną została uchwałą komisji z dnia 8. Października b. r. do L. S. 650/p. 558.

Co do drugiej części komisya nie widzi się dostatecznie spowodowaną, aby ją przedstawić wysokiemu Sejmowi do uwzględnienia — konstatuje jednak na podstawie załączonego w petycji protokołu sekwestracji przeprowadzonej w gminie Wełykie na dniu 17. Września b. r. przez c. k. Starostwo Dobromilskie, bezwzględność postępowania przy przeprowadzeniu tej czynności, zafantowano bowiem w tym wypadku gminie tylko zboże i paszę stanowiące niezbędne środki do życia i gospodarstwa.

Zważywszy powyż wymienione okoliczności komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycę gminy Wełykie o zaspokojenie długu tej gminy w kwocie 218 zł. jako zapomogi rządowej z r. 1865. przez fundusz krajowy, odstępuje się Wysokiemu c. k. Rządowi do załatwienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisji petycyjnej o petycji zwierzchności gminy Komarno w sprawie dostawy płócien na wory tytoniowe dla c. k. fabryki tytoniu w Winnikach. Sprawozdawca p. Bolesław Rozwadowski ma głos.

Sprawozdawca p. Bolesław Rozwadowski (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej o petycji Zwierzchności gminy Komarno, by liwerunek płócien potrzebnych na wory tytoniowe dla c. k. fabryki tytoniu w Winnikach, na podstawie ofert gminie Komarno udzielony został.

Wysoki Sejmie!

Zwierzchność gminy Komarno prosi, by

liwerunek płócien potrzebnych na wory tytoniowe dla c. k. fabryki w Winnikach, na podstawie ofert gminie Komarno udzielony został, i popiera tę prośbę następującymi okolicznościami:

W Komarnie znajdowało się od lat najdawniejszych przeszło 200 warsztatów tkackich, na których wyrabiano płótna używane na bieliznę wojskową, prześcieradła, sienniki, jakoteż drelichy, tak zwane „celty“, które to wszystkie wyroby bywały odstawiane do c. k. komisji mundurowej w Jarosławiu.

Celem sporządzania tych płócien i drelichów zakupywali tkacze komarniańscy ręczną przędzę, ze zdrowych włókien od mieszkańców okolicznych włości, a nawet dalszych miejscowości, którzy pilnie przedzeniem się zajmowali, albowiem przędza ta znachodziła łatwy odbyt, a producentom przynosiła w dwójnasób większy dochód od tego, którego ze sprzedaży surowego włókna otrzymania by mogli. Tak więc w dochodach z tkactwa kwitającego w mieście Komarnie, uczestniczyły także gminy okoliczne a nawet i dalsze. Tkaniny zaś były mocne i trwałe, jako sporządzone z czystego włókna, bez jakiegokolwiek domieszki kłaków. Od czasu, gdy zagraniczne fabryki narzuciły się krajowi z podobnymi wyrobami, upadł zupełnie przemysł tkacki w Komarnie, ponieważ fabryki zagraniczne wyrabiając płótna z najlichszych kłaków, sprzedają takowe c. k. Rządowi tak dla armji jakoteż na inne potrzeby, po cenie niższej od tej, którą tkacze komarniańscy za swoje mocne, ręczne wyroby żądać muszą. Lecz i Wysokie c. k. Aeraryum nic nie zyskuje na tej zamianie, kupuje bowiem towar bez wartości, bo słaby, jako z lichego sporządzony materiału.

Na dowód przedkładają petenci próbki tak płótna ręcznego wyrabianego przez tkaczy komarniańskich, jako też płótna wyrabianego na potrzeby Wysokiego Aeraryum rządowego, przez fabryki zagraniczne, i proszą, by celem uzyskania przynajmniej małej części zarobku tkackiego, jaką daje fabryka tytoniu w Winnikach, Wysoki Sejm raczył łaskawie wpłynąć na dotyczące c. k. Władze rządowe, by liwerunek płócien potrzebnych na wory tytoniowe dla c. k. fabryki tytoniu w Winnikach, na podstawie ofert gminie Komarno udzielony został.

Ponieważ sprawa ta bardzo jest ważną dla przemysłu tkackiego w Komarnie i okolicy,

która znaną jest w całym kraju z licznych plantacji lnu i konopi, oraz ze względu na okoliczność, iż oddanie liwerunku worów tytoniowych dla fabryki w Winnikach należy do zakresu działania c. k. Władz rządowych — przeto

Komisya petycyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję gminy Komarno, o oddanie tejże gminie liwerunku płócien na wory tytoniowe dla fabryki w Winnikach, odstępuje się Wysokiemu c. k. Rządowi do uwzględnienia.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisji drogowej o petycji obszaru dworskiego w Brzeźnicy Radwańskiej wspólnie z obszarem dworskim w Czernichowie, o udzielenie prawa pobierania myta przewozowego na rzece Wiśle. Sprawozdawca p. Żurowski ma głos.

Sprawozdawca p. Żurowski (czyta):

Sprawozdanie komisji drogowej.

Obszar dworski w Brzeźnicy Radwańskiej powiatu Wadowickiego wspólnie z obszarem dworskim w Czernichowie powiatu Krakowskiego, proszą o nadanie im prawa do pobierania myta przewozowego na rzece Wiśle na lat pięć.

Z powodu, że komisya drogowa nie ma żadnych dowodów, czy petenci zadość uczynili wymogom ustawy; z powodu, że komisya nie ma odpowiednich danych czy, i w jakiej wysokości opłata mytnicza proszącym udzieloną być może; z powodu nareszcie, że prawo stawiania Sejmowi ostatecznych wniosków w sprawie nadawania prawa pobierania myta, należy do zakresu działania Wydziału krajowego, —

Komisya drogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję obszarów dworskich w Brzeźnicy Radwańskiej i Czernichowie, o nadanie im prawa do pobierania myta przewozowego na rzece Wiśle, odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia Wysokiemu Sejmowi odpowiednich wniosków.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Władysław hr. Badeni. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Władysław hr. Badeni ma głos.

P. Władysław hr. Badeni. Jeżeli po zbadaniu, okaże się, iż sprawa tak stoi, że może przyjść pod osądzenie Wysokiego Sejmu, to Wydział krajowy bez polecenia specjalnego to uczyni; jeżeliby się zaś okazało, że sprawa ta nie może być przedstawioną Wysokiemu Sejmowi, to zdaje mi się, że polecenie zaprzątania czasu Wysokiego Sejmu rzeczami, które żadnego praktycznego rezultatu przynieść nie mogą, jest zbyteczne. Dla tego pozwalam sobie postawić poprawkę: przekazuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

JW. Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Żurowski. W imieniu komisji drogowej zgadzam się na poprawkę p. hr. Badeniego.

JW. Marszałek. Przystąpimy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem komisji drogowej z poprawką p. hr. Badeniego, zechce rękę podnieść. (Większość.) Przyjęto.

Porządek dzienny wyczerpany.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro, ale nie jak zwykle o godz. 11., lecz o godz. 12., a to dla tego, ponieważ komisje powodziowa i budżetowa potrzebują czasu do wykończenia swoich prac.

Porządek dzienny będzie następujący.

P. Kozłowski. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Kozłowski ma głos.

P. Kozłowski. Do łaski marszałkowskiej weszły dwie petycje Towarzystwa gospodarczego w Sanoku....

JW. Marszałek. Wszak to nie odnosi się do porządku dziennego przyszłego posiedzenia — proszę nie przerywać.

Porządek dzienny jest następujący:

Porządek dzienny

16. posiedzenia, II. sesyi, V. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie w Sobotę dnia 11. Października 1884 o godzinie 12. przed południem.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z wnioskami w przedmiocie akcyi

pomocniczej z powodu katastrofy powodziowej w r. 1884. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

2. Drugie czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej średniej szkoły rolniczej, szkoły ogrodniczej i folwarku w Czernichowie. Sprawozdawca poseł Langie.

3. Sprawozdanie komisji budżetowej o projekcie Wydziału krajowego w przedmiocie przybudowania skrzydła w gmachu szpitalnym we Lwowie. Sprawozdawca poseł Hausner.

4. Sprawozdanie komisji budżetowej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie potrzeby nadzwyczajnego kredytu na naprawę szkód rządzonych na drogach krajowych tegorocznemi powodziami. Sprawozdawca poseł Stanisław Jędrzejowicz.

A teraz p. Kozłowski ma głos.

P. Kozłowski. Do łaski marszałkowskiej weszły dwie petycje oddziału Towarzystwa gospodarczego w Sanoku, z których jedna domaga się, aby taryfy na kolei Transwersalnej, które dotychczas są obrachowane podług taryf lokalnych i zbyt wygórowane, zregulowane zostały. Ponieważ sprawa jest nagłą, wnoszę, ażeby dać polecenie komisji kolejowej, do której ta petycja odesłaną została, aby w jak najkrótszym czasie stosowne wnioski Sejmowi przedłożyła.

Druga petycja przez pomyłkę dziś nie została odczytaną, jest od tego samego oddziału Towarzystwa gospodarczego i domaga się, aby stosunki służbowe, które w całym kraju, a w szczególności w powiatach do dawniejszego obwodu sanockiego należących są w smutnym stanie, uregulowane zostały. Otóż wnoszę, aby ta petycja odesłaną została do komisji administracyjnej i żeby była traktowaną jako nagła, jakoteż aby komisya na jednym z najbliższych posiedzeń Wys. Sejmowi odnośne wnioski przedstawiła.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Kto się z tymi wnioskami zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Posiedzenie zamknięte.

Koniec posiedzenia o godzinie 1. minut 25 po południu.